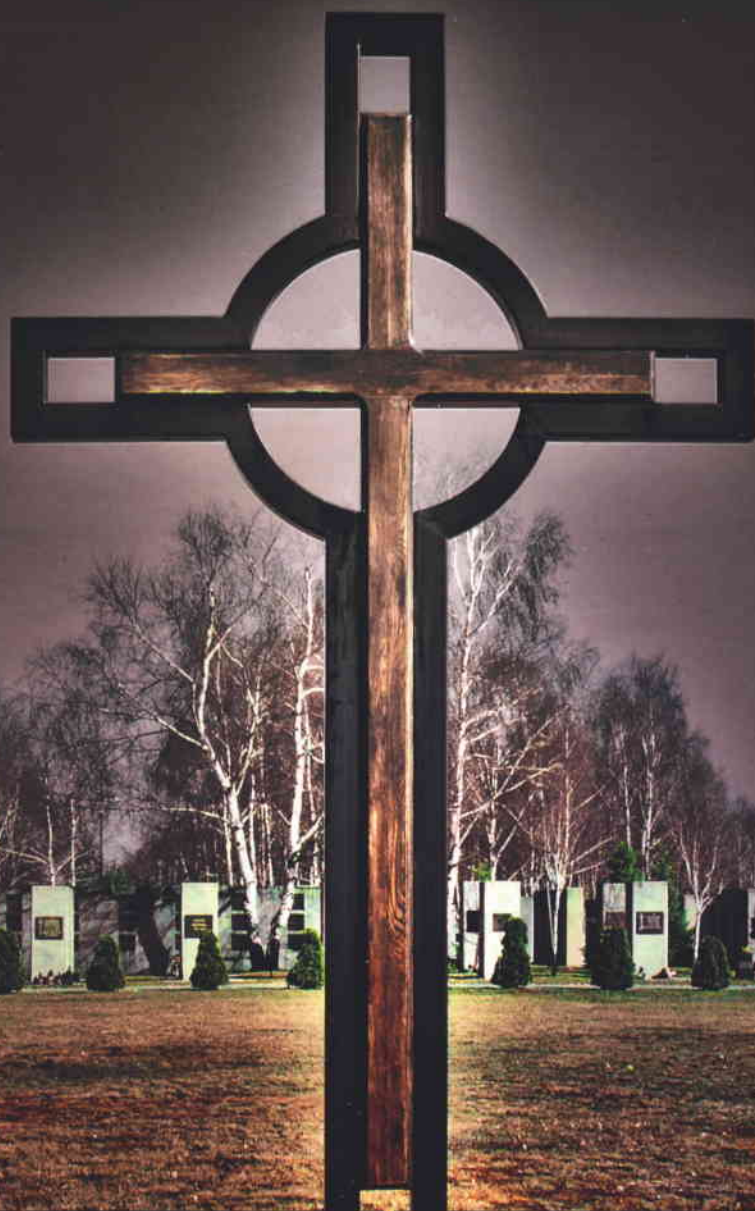


MIEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

TYTUŁ OD 1997



OTWARTO KREMATORIUM
W TORUNIU

str. 8

WALCZYMYS
O DOBRE PRAWO

str. 28

ZBUDOWAŁ WŁASNE
MAUZOLEUM

str. 19

WSPÓŁCZESNA
BALSAMACJA ZWŁOK

str. 16

HOFMAN

DOM POGRZEBOWY



ZAPRASZAMY ZAKŁADY POGRZEBOWE DO WSPÓŁPRACY

Dom Pogrzebowy Hofman
Usługi pogrzebowe i kremacyjne

ul. Nowary 27, 41-710 Ruda Śląska
tel. 32 2400388 fax. 32- 2400380
kom 601-463-807

więcej informacji o Domu Pogrzebowym Hofman znajdą Państwo na dalszych stronach MEMENTO
www.hofman-dompogrzebowy.pl

Monolit

HURTOWNIA NAGROBKÓW

MONOLIT Sp. z o.o.
Rzegnowo 56
62-260 Łubowo k. Gniezna
tel. 61 425 91 63
fax. 61 639 51 52
kom. 601 724 935
e-mail: monolit@monolit.com.pl

SUPER OFERTA

Tablice Impala 75x65cm
409zł
- przy odbiorze własnym



Kapliczki
pojedyncze i podwójne



M1008 Bohus 160x200
podwójny dwupłytkowy stopniowany
brzuch



Aurora 140x190 lub 160x190
trzyplastykowy



Himalaya 160x200 podwójny
dwupłytkowy stopniowany "brzuch"



M1020 j. Strzegom
180x80 lub 190x90
sarkofag skośny



Indian Black 190x95
ćwierćwałek



M1029 Peacock Green
160x190 ćwierćwałek



www.monolit.com.pl

W stowarzyszeniu

34 Technika wspiera cmentarze

Informacje z branży

- 8 Otwarto krematorium w Toruniu
- 12 Koniec marzeń o urnie na kominku?
- 14 Zakład pogrzebowy Jayko w Sanoku
- 16 Współczesna balsamacja zwłok
- 19 Zbudował własne mauzoleum

Porady i Prawo

- 17 Listy do zarządcy cmentarza
- 24 Czy w Polsce powinny obowiązywać standardy zawodowe przedsiębiorcy pogrzebowego?
- 28 Walczymy o dobre prawo

Z prasy

- 6 Turystyka cmentarna
- 11 Wiszące cmentarze na Filipinach

To się wydarzyło

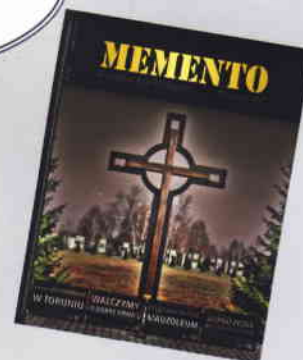
- 10 Śmierć na torach
- 33 Pięć tysięcy za nielegalny pochówek

ZDJĘCIA NAGROBNE NA PORCELANIE
PLYTY NAPISOWE

• RÓŻNE RODZAJE I Kształty
• WIECZYSTA TRWAŁOŚĆ
• WYSOKA JAKOŚĆ
• ODPORNOŚĆ NA WARUNKI ATMOSFERYCZNE
• ZMIANA KOŁORU, TŁA, UBIÓRU, ITP.
• DOSKONAŁE REPERTY
• FACHOWY RETUSZ
• INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE

S.P.
JULIA
KOWALSKA
1962 - 2002

TEL: 603 174 171 WARSZAWA
E-MAIL: NAGROBNEPORCELANKI@OP.PL
WWW.NAGROBNEPORCELANKI.COM.PL



MEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Czasopismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XVI, Numer 2

Krzyż na cmentarzu komunalnym w Częstochowie.
Fot. Ryszard Godlewski

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE
POLISH FUNERAL ASSOCIATION
02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48
Tel / fax 22 834 84 60;
Kom. 501 552 889
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
NIP 118-142-98-58
Konto: PKO BP S.A. Oddz. 10/Warszawa
39 1020 1013 0000 0502 0125 2386

PRENUMERATA I REKLAMA

Agata Zawadzka
agata_zawadzka@o2.pl

ZARZĄD

Prezes: Franciszek Maksymiuk
Wiceprezes: Marek Cichewicz
Wiceprezes: Daniel Maternowski
Skarbnik: Jan Szczuciński
Sekretarz: Mirosław Kułak
Członek zarządu: Stanisław Janiak

DTP

Ewelina Lipka

DRUK

P.P.H. „IWONEX”
08-110 Siedlce, Ujrzanów 289

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

REDAKCJA

Redaktor naczelny: Ryszard Godlewski; r.godlewski@slowopodlasia.pl
Zespół redakcyjny: Istvan Grabowski, Justyna Kirczuk, Marian Kolczyński
redakcja@stowarzyszeniefuneralne.pl
Współpracownicy: Tadeusz Krotos, Selim Kulikowski, Mariusz Mucha, Małgorzata Łukawska, Anna Domina



Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe
02-643 Warszawa ul. Etiudy Rewolucyjnej 48, tel.
fax. 022 834-84-60, 501 552 889
www.stowarzyszeniefuneralne.pl,
e-mail, biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

pod patronatem medialnym dwumiesięcznika funeralnego
„Memento”

organizuje i zaprasza
na:

szkolenie dokształcające dla zarządców nieruchomości
i przedsiębiorców pogrzebowych,
które odbędzie się w dniach 23-24 maja 2013 w Pucku

- Zarządzanie cmentarzem wojennym - przepisy prawne, likwidacja cmentarzy i grobów, ekshumacje, umowy międzynarodowe.
- Ceremoniał pogrzebowy - szczególne uroczystości - pogrzeby wyznaniowe, wojskowe, osób zasłużonych, rocznice.

Miejsce spotkania: Ośrodek Szkoleniowo – Sportowy „DELFIN”,
Aleja Lipowa 3 PUCK, Tel. 58 673 22 10 marketing@ossdelfin.pl

Czwartek 23 maja

- | | |
|---------------|---|
| 10.00 | Zakwaterowanie w hotelu |
| 11.00 – 13.00 | Zwiedzanie cmentarza wojennego w Lesie
Piaśnickim połączone z wykładem na temat
przepisów prawnych związanych z zarządza-
niem cmentarzami wojennymi |
| 13.30 – 14.30 | Powrót i obiad w hotelu |
| 15.00 – 17.00 | Wycieczka kutrem po Zatoce Puckiej –
zapoznanie się z historią Pucka, Wejherowa
i okolic – cmentarze wojenne na terenie
Pomorza |
| 19.00 | Wieczór branżowy – uroczysta kolacja |

Piątek 22 marca

- | | |
|---------------|--|
| 8.00 – 9.00 | Śniadanie |
| 10.00 – 14.00 | Ceremoniał pogrzebowy – wykład Anny
Borowik mistrza ceremonii |
| 14.00 | Obiad i zakończenie szkolenia |



Licencjonowani zarządcy nieruchomości uzyskują zaświadczenie dokumentujące wymagane przepisami cykliczne podnoszenie kwalifikacji 8 godzin – 8 pkt.

Całkowity koszt szkolenia obejmujący: wykłady, zakwaterowanie w pokojach 2 – osobowych, wyżywienie i przerwy kawowe, zwiedzanie, materiały szkoleniowe, wynosi od osoby 850 zł plus 23% VAT (1045,5 zł z VAT). Zgłoszenia wg poniższego wzoru, prosimy przysyłać faxem bądź mailem na adres Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego w terminie do 17 maja.

Wpłaty należy dokonać na nr rachunku bankowego:
PKO SA ODDZ.10/WARSZAWA 39 1020 1013 0000 0502 0125 2386
POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE
02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48

UWAGA!!!

W 2011 roku uzyskaliśmy z Ministerstwa Finansów pozytywną interpretację indywidualną dotyczącą zwolnienia od podatku świadczonych przez nas usług szkoleniowych dla licencjonowanych zarządców nieruchomości oraz osób oddelegowanych na szkolenie przez jednostki budżetowe, które finansują je ze środków publicznych. Tak więc dla tych osób nasze szkolenie jest tańsze o wartość podatku VAT – 23%.

FORMULARZ ZGŁOSZENIA ZNAJDUJE SIĘ NA NASZEJ STRONIE INTERNETOWEJ WWW.STOWARZYSZENIEFUNERALNE.PL
Prosimy wysłać zgłoszenia do 17 maja faxem (22 834 84 60), mailem (biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl), pocztą na adres: Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe
ul. Etiudy Rewolucyjnej 48, 02-643 Warszawa.

FUNDACJA ROZWOJU
KULTURY FIZYCZNEJ



Słoneczne plaże greckich wysp, upalne Szarm el - Szejk, magiczne Indie, czy romantyczna Francja — wszystko to już było. Jeśli znudziło Was zwiedzanie obleganych przez turystów miast, czy nurkowanie z delfinami w wodach Morza Czerwonego, proponujemy coś zupełnie nowego i oryginalnego. A mianowicie — turystykę cmentarną.



Cmentarze oraz nagrobki od wieków stanowiły cel podróży, a tradycja pielgrzymowania do miejsc pochówku świętych, czy też przywódców religijnych była niezwykle ważna. Należy jednak zaznaczyć, że współczesne odwiedzanie znanych nekropolii, nie ma zbyt wiele wspólnego z pielgrzymkami, które odbywały się np. trzysta lat temu. Kiedyś priorytetem był aspekt religijny, natomiast dziś — raczej komercyjny. We współczesnej turystyce cmentarnej ważniejszy jest cmentarz, jego położenie, architektura, czy też wiek znajdujących się na nim grobów, a także to, czy z daną nekropolią wiążą się konkretne legendy i wspomnienia. No i chyba najważniejsza kwestia — czy na danym miejscu pamięci spoczywa wybitny pisarz, popularny muzyk, czy charyzmatyczny polityk.

Jednym z najchętniej odwiedzanych cmentarzy jest Cimetière du Père Lachaise w Paryżu. Na nekropolii pochowano wielu ludzi świata muzyki, literatury, kultury i polityki. Możemy tutaj odwiedzić grób: znanego wokalisty zespołu The Doors, Jima Morrisona, gwiazdy piosenki Edith Piaf, pisarzy — Honoré de Balzaca, Marcela Prousta, czy

TURYSTYKA CMENTARNA

ambsoftware

Oscara Wilde'a. Na paryskim cmentarzu został pochowany również Fryderyk Chopin.

Będąc na cmentarzu La Recoleta w Buenos Aires zobaczymy grób Evity Peron, czy prezydenta Argentyny — Eduardo Lonardi, a na amerykańskim cmentarzu Arlington — grób zamordowanego prezydenta, Johna F. Kennedy'ego. Znicz na grobie Amy Winehouse możemy zapalić na żydowskim cmentarzu Edgwarebury w Londynie.

Jeżeli kiedyś zawitamy na filipińską wyspę Luzon, koniecznie musimy odwiedzić wiszące cmentarze. Wśród malowniczego krajobrazu będziemy mogli zobaczyć nekropolię, gdzie trumny są zawieszone na pionowych ścianach z wapienia.

Jeżeli kiedykolwiek będziemy chcieli zobaczyć cmentarz — miejsce zadumy i refleksji, na którym możemy się pośmiać, to

koniecznie musimy wybrać się do Rumuni. Właśnie tam znajduje się najweselszy cmentarz na świecie.

Nie zapominajmy także o naszych polskich cmentarzach. Chyba najczęściej odwiedzane są Warszawskie Powązki. Na nekropolii spoczywa wiele wybitnych osób, zasłużonych dla Polski, np.: Jan Kiepura, Zbigniew Zapasiewicz, Irena Kwiatkowska, czy Henryk Machalica. Z kolei na Powązkach Wojskowych zostali pochowani między innymi Grzegorz Ciechowski, czy Jan Machulski. Wszyscy fani wokalisty zespołu Dżem, Ryszarda Riedla, odwiedzają cmentarz komunalny w Tychach, znajdujący się w dzielnicy Wartogłowiec.

Źródło: www.podroze.gazeta.pl,

Fot. autorstwa Patik, udostępnione na en.wikipedia.org 03.12.2007,

Poważne podejście do jakości usług.



Transporter. Specjalna oferta na specjalny samochód.

Karawan pogrzebowy Volkswagen Transporter to samochód zaprojektowany od początku do końca pod kątem specjalnych potrzeb branży funeralnej. Wnętrze przedziału trumiennego oferuje wiele praktycznych rozwiązań, jak np. wysuwany wózek, czy gazoszczelną ścianę działową, izolującą przestrzeń pasażerską i trumienną. Podwójna 6-osobowa kabina z oddzielnymi wejściami z prawej i lewej strony zapewnia komfortowe warunki pracy. Zamontowane relingi dachowe umożliwiają przewożenie wieńców i kwiatów. Wnętrze wyłożone jest wysokiej jakości materiałami, odpornymi na uderzenia oraz ułatwiającymi utrzymanie czystości. Warto oprzeć usługi na takiej solidności.



Transporter – w zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu łączonym od 6,7 do 10,7 l/100 km, emisja CO₂ od 176 do 254 g/km.

CarePort | Finansowanie
Ubezpieczenia Serwis



**Samochody
Użytkowe**

Z życia lubię spijać śmietankę

OTWARTO KREMATORIUM W TORUNIU

12 lutego uroczyste otwarto nową spopieliarnię zwłok przy Centralnym Cmentarzu Komunalnym w Toruniu. To pierwsze w tym mieście, a dwudzieste drugie krematorium w Polsce. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz świeckich, duchowieństwo, właściciele zakładów pogrzebowych, a także mieszkańcy, którzy mogli pod okiem fachowców zapoznać się z procesem przebiegu kremacji.

Ryszard Godlewski
foto: Krzysztof Wolicki

Dla **Wiesława Laskowskiego**, właściciela hurtowni papierosów Hapis w Brodnicy, leżącej niecałe 70 km od Torunia działalność na rynku pogrzebowym to nowe wyzwanie. Uważa jednak, że prowadzenie spopieliarni to biznes taki sam, jak każdy inny.

ZBYT DŁUGO NIC NIE ROBIŁEM

- Mam dwóch synów i muszę im zapewnić jakąś przyszłość, biznes. Tym bardziej, że sytuacja na rynku pracy w Polsce nie jest za cie-

kawa - uważa przedsiębiorca.

Gdy w czerwcu 2011 r. rada miasta Toruń postanowiła wydzierżawić na 30 lat prywatnemu inwestorowi, który postawi na nim krematorium, teren przylegający do kaplicy Centralnego Cmentarza Komunalnego przy ul. Grudziądzkiej, Laskowski nie zastanawiał się ani chwili.

- Nie wiem, czy to trafiona inwestycja, to się okaże po latach. Sądzę że przyszłościowa - mówi Laskowski. - Po prostu chciałem zainwestować, bo zbyt długo nic nie robiłem. Konkurencja na tym rynku podobna jest jak w innych branżach. Jeżeli mi się nie powiedzie, zawsze mogę je komuś odsprzedać.

Początkowy termin otwarcia spopieliarni inwestor wyznaczył na listopad 2012 r., lecz z przyczyn technicznych zostało ono przesunięte o trzy miesiące. Laskowski starał się o unijną dotację na realizację przedsięwzięcia, którego koszt oszacował na 5,2 mln zł, jednak jej nie otrzymał.

- Według mnie to jest takie męczenie ludziom w głowach - twierdzi przedsiębiorca. - Reklamy mówią, że pieniądze z Unii są, ale jak ich potrzeba, to wtedy ich nie ma, albo coś nie mieści się w ramach tych pro-

gramów. Widząc, że nie otrzymam wsparcia, pobydowałem wszystko za własne pieniądze.

NIE MAM ZAMIARU WALCZYĆ

Spopieliarnie zaprojektowali architekci **Adam i Jacek Kołodziejowie**, zaś za roboty budowlane odpowiadała toruńska firma Tombud. Budynek o powierzchni 450 mkw. wykonano z czarnej cegły i wyposażono go w dwa hiszpańskie piece Kalfrisa.

Uroczyste otwarcie krematorium, które uświetnił koncert kwartetu smyczkowego, odbyło się we wtorek 12 lutego br. Przybyli na nie zaproszeni goście, duchowieństwo, przedstawiciele samorządu i mieszkańcy Torunia. Zebranych oprowadzała po budynku zarządzająca spopieliarnią **Lucyna Jasiocha**. Prezentowała działanie pieców, salę do pożegnań z przeszkloną szybą, przez którą można obserwować proces kremacji, kaplicę, ekspozycje trumien kremacyjnych i urn, komory chłodnicze do przechowywania ciał. Chociaż jest to jak na razie jedyne krematorium w Toruniu, w oddalonej o 50 km Bydgoszczy, działa od maja zeszłego roku spopieliarnia należąca do Przedsiębiorstwa „Zie-



leń Miejska” Sp. z o.o. z Bydgoszczy. Kolejna w podtoruńskiej Chełmży jest już prawie gotowa.

– W Toruniu jest miejsce tylko na jedną spopieliarnię – zaznacza w rozmowie dla „Memento” Laskowski. – Jakby istniała druga, nie podejmowałbym się tej inwestycji. Lubię rozwiązywać problemy i nie mam zamiaru z nikim walczyć finansowo, czy w inny sposób, tak jak to dzieje się w Łodzi czy na Śląsku. Mam swoją wizję na biznes i na nikogo nie patrzę. Krematorium to bardzo droga inwestycja i musi zarabiać na siebie. Pochopne działania mogą przynieść jedynie krzywdę.

WOLĘ JEŚĆ MAŁĄ ŁYŻECZKĄ

Właściciel spopieliarni płaci za dzierżawę terenu 4,1 tys. zł miesięcznie plus podatki. Do tego dochodzą koszty związane z utrzymaniem zakładu. Laskowski deklaruje jednak, że nie ma zamiaru rozszerzać działalności o usługi pogrzebowe.

– Nie chcę zakłócać ustalonego tutaj rynku a jedynie robić swoje – podkreśla przedsiębiorca. – Nie próbowano mnie do tej pory zastraszać, bo wszyscy myślą, że zbankrutuję, gdyż nie jestem z branży. Zastanawiam się, czy wszyscy ludzie związani z branżą mają pojęcie o interesie. Nie występuję tu jako firma pogrzebowa, ale jako usługodawca dla nich i jestem chyba jedynym

w kraju takim przedsiębiorcą. Ludzie pomału zaczynają rozumieć, że nie tylko walką robi się biznes, jak we wspomnianych przeze mnie wcześniej miejscach. Nie prowadzę żadnej agresywnej polityki wobec innych, nie konkuruję cenowo i może dzięki temu, wielu przedsiębiorców pogrzebowych decyduje się na moje usługi. Wolę małą tyżeczką jeść niż niszczyć innych.

Laskowski od 22 lat prowadzi działalność handlową. Najważniejsi są, jak twierdzi, ludzie którzy u niego pracują. Rozumie to, gdyż sam też przez piętnaście lat pracował jako magazynier w Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego „Polmo” w Brodnicy

– W życiu trzeba czasami zmieniać zainteresowania – mówi Laskowski. – Mam już 56-lat i próbowałem różnych rzeczy. Mój teść miał gospodarstwo, więc po ślubie zostałem rolnikiem. Pracowałem w państwowym przedsiębiorstwie jako magazynier, od ponad dwudziestu lat z powodzeniem prowadzę firmę. Robiłem worki foliowe, sprzedawałem buty, prowadziłem sklep, kiosk, hurtownie papierosów. Nie wiąże się z jedną dziedziną. Wszystko przemija i trzeba się szybko dostosowywać. Teraz chcę się sprawdzić w usługach. Branża pogrzebowa to duży rynek. Zawsze w życiu staram się zgarniać śmietankę. Resztę zostawiam. Nie warto przejmować się drobnymi sprawami. Najważniejsi

w firmie są ludzie, nie będzie sukcesu, jak załoga będzie do kitu. Ja mam ludzi uczciwych, pracowitych i obowiązkowych, każdy wie, co do niego należy.

POMYSŁY RODZĄ SIĘ NAD WODĄ

Chociaż spopieliarnia działa w Toruniu dopiero trzeci miesiąc, Laskowski uważa, że nie ma powodu narzekać na brak klientów: – Jestem zadowolony. Zakłady pogrzebowe chętnie ze mną współpracują. Mam zasadę, wyniesioną jeszcze z poprzednich moich projektów, z całej mojej działalności, że kto ze mną współpracuje, ten będzie robił interes. I tego staram się trzymać. Wszystkiego nie można mieć, nie mam takiej potrzeby.

Pasją Laskowskiego jest działka i staw rybny, nad którym spędza każdą wolną chwilę. Hoduje karpie, szczupaki, sandacze, i karasie. – Nie chodzi o to, aby złapać rybę, ale aby posiedzieć. Nad stawem najlepsze myśli i pomysły przychodzą mi do głowy.

– Mam dwóch synów i wnuczkę, która niedawno mi się urodziła. Od najmłodszych lat będę się szkolił w interesach. Coraz więcej osób woli się kremować, niż korzystać z tradycyjnego pochówku. Nie wykluczam nawiązania w najbliższym czasie współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Pogrzebowym.



ŚMIERĆ NA TORACH

Mieszkańców małego miasteczka na południu Polski obudziły rankiem głośne sygnały samochodów straży pożarnej, pogotowia oraz policji. Tak głośno w miasteczku jeszcze nie było.

Rita Ray

Bardziej ciekawscy mieszkańcy ulic w pobliżu torów kolejowych pospieszenie podążali do miejsca, gdzie zatrzymywały się samochody służb ratowniczych. Niestety, wśród tłumu ludzi niewiele było widać.

— Coś stało się na torach — słychać było szepty przestraszonych ludzi. Należy nadmienić, że liczba miejsc dla samochodów w pobliżu torów była bardzo ograniczona. Polna droga, porośnięta wysokimi trawami, krzakami dzikiego bzu oraz

róży, prowadziła od strony dużych zabudowań gospodarczych do niestrzeżonego przejazdu (a właściwie nie przejazdu, tylko wydeptanego przejścia) przez tory kolejowe. Ścieżka wiodła na dużą łąkę, która z racji ukształtowania terenu oraz nazwiska właściciela miejsca nazywana była Górką Mazaruka. Dzięki przejściu przez tory było ogólnie przyjęte przez mieszkańców miasteczka jako dojście, szczególnie w okresie zimowym, do zjazdów saneczkowych. Przechodziły tą trasą dzieci, nie zawsze pod opieką dorosłych, w okresie wiosenno-letnim pary zakochanych czy działkowcy, którzy skracali sobie drogę do swoich ogrodów. Trasa kolejowa pomiędzy południową granicą Polski a Czechami w dniu wypadku została wyłączona czasowo z ruchu.

Czas uciekał, a technicy z ekipy do-

chodzeniowej z uwagi na powiększającą się liczbę gapiów nie byli w stanie dojechać na miejsce zdarzenia. Ktoś zdążył już rozpuścić plotkę, że pociąg jadący z Praги do Wrocławia rozjechał stado krów. Inny z gapiów zdecydowanie twierdził, że to nie krowy zostały rozjechane przez pociąg, lecz działkowcy skracający sobie drogę przez tory. Szeptano, spekulując, kto ze znajomych mógł tego dnia wybrać się na działki. Ciekawość wśród gawiedzi była tak wielka, że zatrzymali strażaków, dopytując ich o szczegóły. W tym momencie podbiegł mężczyzna zarzekający się, że widział na własne oczy rozczłonkowane elementy, w tym łeb łaciatej krowy.

Dyskusje przerwał widok karawanu. W zgłoszeniu do firmy pogrzebowej przez policję było zaznaczone, aby ekipa przewozowa zabrała ze sobą niezbędne zabezpieczenia i narzędzia do zbierania szczątków z torów kolejowych. Pracownicy firmy przewozowej już dawno nie widzieli czegoś tak makabrycznego. Prokurator, który na miejscu zdarzenia podejmował decyzje, zwrócił uwagę pracownikom zakładu pogrzebowego, aby dołożyli wszelkich starań, by do worka na zwłoki trafiły właściwe szczątki, tj. aby wśród wielu rozczłonkowanych elementów prawidłowo oddzielić części zwierzęce od ludzkich, gdyż na torach wśród fragmentów krowich wyraźnie widać było też szczątki człowieka, prawdopodobnie kobiety.

Strażacy zebrali elementy ciał zwierząt do dużych worów, a ekipa pogrzebowa — te ludzkie do kilku mniejszych. Po zebraniu większości części ciała kobiety, szpachelkami

Carmen

**PRODUCENT
GALANTERII I
AKCESORIÓW
POGRZEBOWYCH**

www.carmen.lublin.pl

zdrapywali drobniejsze pozostałości, tak aby nic już nie pozostało na torach ani w ich bliskim sąsiedztwie.

Pracę ekipy przerywa nagle głośny szloch kobiety. Twierdzi ona, że osobą, którą rozjechał pociąg, jest jej matka. Do akcji włącza się prokurator, prosząc o wyjaśnienia. Czterdziestolatka wskazuje na swój dom, stojący na skraju miasteczka, widoczny z miejsca zdarzenia. Następnie pokazuje pasące się po drugiej stronie torów na łące stado krów.

— Brakuje jednej krowy i mojej mamy — szlocha. — Dziś rano wyszła z nimi na łąkę.

Zmarła, mimo że miała skończone 76 lat, uchodziła za osobę pełną życia i sprawną fizycznie. Codziennie rano wychodziła wyprowadzić krowy na łąkę położoną po drugiej stronie torów kolejowych. Ponieważ w najbliższym sąsiedztwie brak było przejścia kolejowego, skracala sobie drogę przez tory. Rozkład jazdy pociągów osobowych znała na pamięć, nie przewidziała jednak, że tego dnia przejedzie skład towarowy.

Pomocnik maszynisty pociągu towarowego zeznał, że widział z daleka, jak kobieta ze stadem krów przeszła przez tory. Niestety przed samym pociągiem jedna z krów wróciła i zaczęła biec wzdłuż torów. Kobieta wróciła, próbując zgonić zwierze na pobocze. Niestety, rozpędzony wielotonowy kolos nie był już w stanie zatrzymać się. Wypadek ten tylko na jakiś czas spowodował, że ludzie, w szczególności działkowcy, zaprzestali korzystania ze skrótu. Niestety dzięki przejściu znów przyciąga ludzi, którzy wierząc w swoje wrodzone szczęście, ryzykują życiem.



WISZĄCE CMENTARZE NA FILIPINACH

ambsoftware

Jeżeli kiedyś zawitamy na filipińską wyspę Luzon, koniecznie musimy odwiedzić wiszące cmentarze. Wśród malowniczego krajobrazu będziemy mogli zobaczyć nekropolię, gdzie trumny są zawieszane na pionowych ścianach z wapienia.

Najbardziej znanym wiszącym cmentarzem jest cmentarz w Echo Valley. Niektóre zachowane grobowce są naprawdę bardzo, bardzo stare.

Tradycja takiego pochówku sięga setek lat i praktykowana jest do dzisiaj. Mieszkańcy filipińskiej Sagady chowają swoich bliskich zgodnie z wypracowanym przez siebie rytuałem, gdzie cmentarzem staje się jaskinia wypełniona drewnianymi trumnami. Ludność Sagady, od ponad 2000 lat wyznaje zasadę, że lepiej zostać pochowanym w skale, niż w ziemi.

Trumny rzeźbione są przez osoby starsze, które przeczuwają swoje odejście w zaświaty. Jeżeli są one chore lub zbyt słabe, aby

samodzielnie wykonać trumnę, może to za nie uczynić syn lub inny bliski krewny. Po śmierci zmarły umieszczany jest w środku trumny, a następnie przeniesiony do jaskini, znajdującej się wysoko w skale. Tam może dołączyć do swoich zmarłych przodków. Należy jednak podkreślić, że jeżeli trumna nie mieści się wewnątrz jaskini, to zawieszana jest na jej ścianie zewnętrznej.

Niektóre filipińskie jaskinie — cmentarze dostępne są dla turystów. Mimo że droga do wiszących cmentarzy nie jest łatwa i przyjemna, wiele osób decyduje się na ich zwiedzenie. Podobno, niezwykle piękny krajobraz oraz niecodzienne widoki rekompensują wszelkie trudy wędrówki. Niestety, w niektórych jaskiniach, trumny są odkrywane dla turystów, którzy zabierają kości zmarłych...jako pamiątki z wakacji.

Źródło: www.podroze.gazeta.pl,
www.nortus.pinger.pl,

Fot. autorstwa PaintedCarpet, udostępnione na en.wikipedia.org 19.11.2011 na licencji Creative Commons.

KONIEC MARZEŃ O URNIE NA KOMINKU?

Projekt zmian w Ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych przedstawiony przez grupę posłów SLD, a prezentowany przez posła Marka Balta (opublikowany w „Memento” nr 4/2012), został odrzucony w pierwszym czytaniu 7 marca 2013 r. na posiedzeniu Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Marian Kolczyński

Wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu przedstawił poseł **Tomasz Szymański**. Uzasadniając swój wniosek powołał się on na art. 2 Konstytucji RP mówiący o demokratycznym państwie prawnym oraz na zasadę zapewnienia ochrony prawnej osób zmarłych i szacunku im należnego. Stwierdził, że opinia Biura Analiz Sejmowych jednoznacznie wskazuje na niekonstytucyjność proponowanych

zapisów. Chodzi tu o zapisy z katalogu pojęć takich jak zwłoki, szczątki, prochy, ale też proponowane nowe zapisy w art. 8 i 10 ustawy. Poseł powoływał się także na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ochrony prawnej osób zmarłych. Nie dysponuję materiałami, które posiadał poseł Szymański, ale czytając propozycje nowych zapisów w art. 8 i 10, zauważam, że chodzi tu o poszerzenie grona osób uprawnionych do pochowania o osoby pozostające z osobą zmarłą w faktycznym, trwałym, wspólnym pożyciu bezpośrednio przed jej śmiercią. Jest to niewątpliwie nowe uprawnienie trudne do udokumentowania. Dotychczas w grupie osób posiadających prawo do pochowania znajdowali się członkowie rodziny, krewni i powinowaci osoby zmarłej. Przynależność do tego grona każdy mógł z łatwością udokumentować, przedstawiając powszechnie stosowane dokumenty urzędowe, takie jak: akt urodzenia,

ślubu, zgonu, paszport, dowód osobisty i tym podobne. Teraz do grona osób uprawnionych do pochowania proponuje się dołączyć osobę pozostającą we wspólnym pożyciu. To jest zupełnie inne kryterium – ze sfery intymności. Często bywa tak, że swoje prawo do pochowania członkowie rodziny i krewni zmarłego muszą wykazać, przedstawiając urzędowy dokument. Nie wiem, jaki dokument powinna przedstawić osoba, która pozostawała we wspólnym trwałym pożyciu z osobą zmarłą bezpośrednio przed jej śmiercią.

Pan poseł Balt ma świadomość, że pojęcie to nie jest w prawie zdefiniowane i trudne do jednoznacznego określenia, dlatego proponuje, że powinna być tu brana pod uwagę więź duchowa, wspólny meldunek czy wspólna polisa ubezpieczeniowa, a w ostateczności można żądać ustalenia prawa do pochówku poprzez sąd, zgodnie z art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego. Nie wiem,

"W poprzednim numerze popełniono błąd w numerach telefonów oraz w adresie e-mailowym. Poniżej znajdują Państwo dokładne dane instytucji. Za pomyłkę przepraszamy".



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Program Operacyjny Kapitał Ludzki

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Regionalne Centrum Integracji Europejskiej rozpoczyna nabór uczestników do projektu pt. „Nowe usługi – nasz rozwój” poddziałanie 8.1.1 POKL.

Jeżeli jesteś pracownikiem i/lub kadrą zarządzającą w zakładzie usług pogrzebowych – mikro przedsiębiorstwo i chcesz podnieść swoje kwalifikacje oraz poszerzyć ofertę o tak unikalną tematykę jak:

Tanatopraksja, Tanatokosmetyka, Laborant Sekcyjny to musisz koniecznie wziąć udział w naszym projekcie.

Wyobraź sobie jak wielkie korzyści może przynieść dla Ciebie ten projekt:

- Poszerzenie oferty, podniesienie standardu Zakładu
- Awans, podwyżka, zwiększenie sprzedaży, większa liczba klientów
- Bycie LIDEREM na rynku zakładów usług pogrzebowych w Twoim regionie

Jak byś się czuł gdyby Twoja konkurencja skorzystała z projektu i zwiększyła swoje zyski o kilkadziesiąt, a nawet o kilkaset procent?

Jeśli chcesz tego uniknąć i wyprzedzić konkurencję to natychmiast skontaktuj się z nami, aby mieć gwarancję uczestnictwa w projekcie.

Liczba miejsc ograniczona !!!

Uczestnictwo w projekcie jest w 100% DARMOWE !!!

Kontakt:
Regionalne Centrum Integracji Europejskiej
Biuro Projektu:
ul. Emilii Plater 2, 20-840 Lublin; I piętro
e-mail: tanato@tanato.rcie.pl
Tel: 514 106 101, 606 858 499

w jaki sposób można by udokumentować istnienie więzi duchowej. Dokumenty dotyczące wspólnego meldunku czy wspólnej polisy świadczą o wspólnym zameldowaniu czy wspólnej polisie, a nie o wspólnym faktycznym trwałym pożyciu. Propozycja udokumentowania swojego prawa zgodnie z art. 189 kpc jest możliwa już dzisiaj i nie trzeba na to nowej ustawy. Przy czym przypominam, że chodzi tu o prawo do pochowania. Z pochówkiem nie można czekać, aż sąd wyda orzeczenie, więc jest to chyba propozycja nierealna.

Następna sprawa, to możliwość umieszczenia urny z prochami w domu i to w połączeniu z ostatnią wolą zmarłego. Uznanie praw niektórych obecnie uprawnionych spowoduje ograniczenie praw innych. Urna pochowana na cmentarzu umieszczona jest w przestrzeni publicznej. Na cmentarz każdy może przyjść i czcić pamięć zmarłego. Urna postawiona na przysłówiowym kominku znajduje się w przestrzeni prywatnej. Każdy, kto chciałby przyjść do miejsca przechowywania urny i czcić pamięć zmarłego, będzie naruszał własność

prywatną, a poza tym jego dziś niczym nieograniczone prawo będzie obwarowane koniecznością uzyskania zgody właściciela. Nie może tak być. Nie chcę tego rozwijać, ale nie dziwię się, że przepis zezwalający na przechowywanie urny „na kominku” niektórzy uznają za niekonstytucyjny. Następna sprawa to ostatnia wola zmarłego. Wnioskodawcy proponowanych zmian widzą w realizacji woli zmarłego przejaw wolności. Jestem zwolennikiem uwzględnienia woli zmarłego i przyznania jej należnego miejsca, ale trzeba pamiętać, że wola zmarłego jest oświadczeniem jednostronnym. Nikt z tego powodu nie może się czuć dłużnikiem czy w jakikolwiek sposób zobowiązanym. Ponadto wola zmarłego nie może być sprzeczna z obowiązującym prawem.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na dość obszerną wypowiedź głównego inspektora danych osobowych, który w swoim liście (dołączonym do druku sejmowego nr 1112 — dostępnym na stronie sejmowej) analizuje sensowność obarczania inspekcji sanitarnej dodatkowym zadaniem,

do którego nie jest ona powołana, tj. sprawowaniem nadzoru nad godnym przechowywaniem urn i prowadzeniem zupełnie nowej w skali kraju bazy danych zarówno osób zmarłych, jak i żyjących, przechowywujących urny z prochami, łącznie z kontrolą warunków ich przechowywania. Jeśli dodam, że baza ta miałaby zawierać dane intymne, dokumentujące faktyczne, trwałe, wspólne pożycia bezpośrednio przed śmiercią, to ujawni się cały bezsens proponowanych zmian.

Niektóre z zaproponowanych nowel zasługują z pewnością na uwagę i w przyszłości powinny być przedmiotem prac. Muszą to być jednak prace kompleksowe, zmierzające do uchwalenia nowej ustawy. Tymczasem projekt zaprezentowany przez posła Bałta jest dosyć powierzchowny i raczej koniunkturalny.

Odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu przez komisje sejmowe nie kończy całego procesu legislacyjnego. Nie sądzę jednak, aby ten projekt miał szansę na uchwalenie.

Zachęcam do śledzenia dalszych losów druku sejmowego nr 1112 (na stronie sejm.gov.pl).



Producent namiotów pogrzebowych

5 lat gwarancji

- Montaż w 5 minut
- Łatwy transport
- Wodoszczelność

www.mitko.pl

tel. 32 720 63 56



ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bernard Jayko to człowiek wszechstronny. Interesuje się sportem, historią regionu, bieszczadzką kuchnią. Jego rodzina od wielu pokoleń świadczy usługi pogrzebowe na Sanoczczyźnie. – Tutejsi mieszkańcy są dla mnie jak druga wielka rodzina. Chowaliśmy ich ojców, dziadów, pradziadów, a także dzieci. Byliśmy i wspieraliśmy ich w najtrudniejszych dla nich chwilach.

Ryszard Godlewski

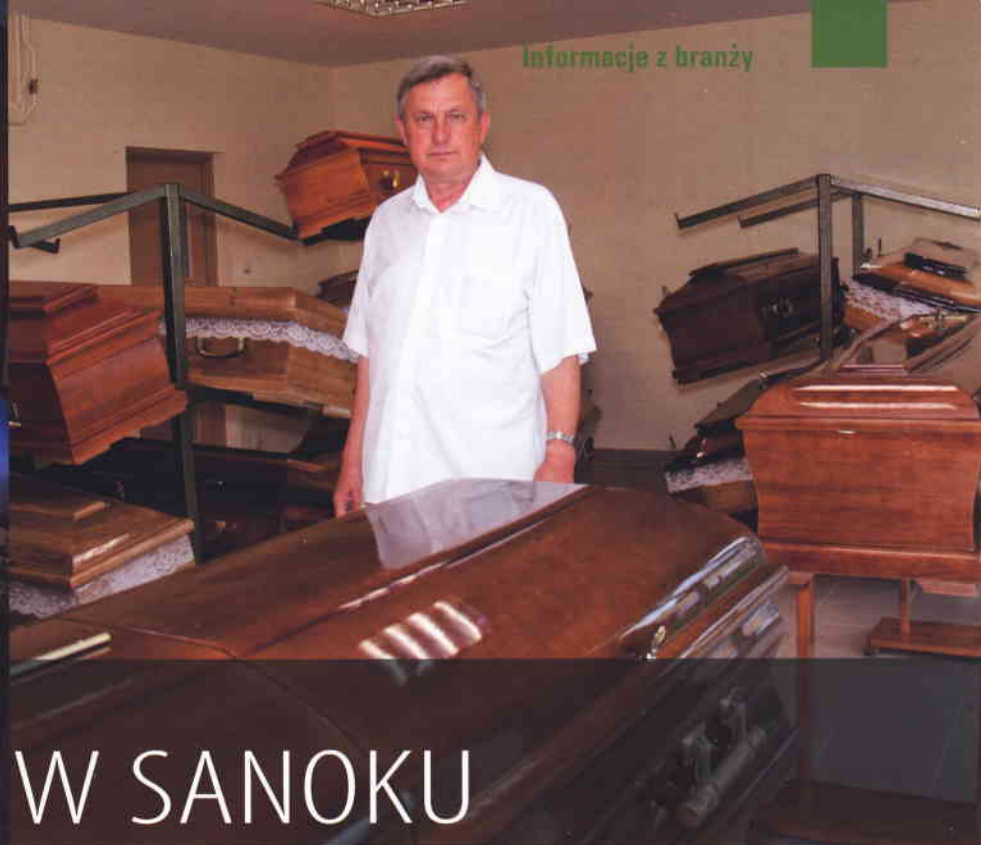
Zakład pogrzebowy Bernarda Jayko z Sanoka to firma rodzinna. Mieści się przy ul. Kołłątaja, w starej części miasta, niedaleko dworca kolejowego. Sanok to miasto wielowyznaniowe. Mieszkają tu rzymskokatolicy, prawosławni, grekokatolicy, polskokatolicy, ewangelicy, adwentyści i świadkowie Jehowy. Liczący niecałe 40 tys. mieszkańców gród ma pięć cmentarzy: centralny,

północny, południowy, żydowski i Żołnierzy II wojny światowej. – Nasza firma rodzinna ma ponad 150 lat – mówi Bernard Jayko. – Przez ten czas świadczyliśmy usługi pogrzebowe i wyrób trumien. Obsługiwaliśmy Sanok i okolice, oraz częściowo powiat bieszczadzki. Mieliśmy dwa czeskie karawany, jeden zamknięty biały otwarty, które ciągnęły konie.

Od 1974 Jayko zaczął pracować w warsztacie stolarskim ojca ucząc się m.in. wyrobu trumien. Przechodząc poszczególne stopnie zdobywał kwalifikacje w stolarstwie, które zostały udokumentowane uzyskaniem tytułu czeladnika, a później mistrza w zawodzie stolarstwo. Po uzyskaniu tych kwalifikacji został członkiem a następnie przewodniczącym komisji stolarskiej w Sanoku, którą to funkcję pełni do dziś. Od 1984 do 2011r. samodzielnie prowadził zakład stolarski, zajmując się głównie wyrobem trumien.

Od 1992 r jest zarządcą cmentarzy komunalnych w Sanoku. W 2001 r. zdobył licencję zarządcy cmentarza. – Gdy prowadziliśmy warsztat stolarski w zakładzie musiało zawsze stać kilkadziesiąt gotowych trumien w różnych wzorach – wspomina Jayko. – Zdarzało się jednak i to nie rzadko, że musieliśmy projektować i robić trumny pod konkretne zamówienie. Najbardziej utkwilo





JAYKO W SANOKU

mi w pamięci gdy robiłem trumnę długości 2,45 m, bo zmarły miał 2,2 m wzrostu, i dla klienta o wadze ponad 200 kg.

Bernard Jayko jest od trzech kadencji starszym cechu rzemiosł różnych w Sanoku. Otrzymał Medal Grzegorza z Sanoka za zasługi dla lokalnej przedsiębiorczości, honorową odznakę rzemiosła, Brązowy Krzyż Zasługi nadany mu przez

Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, został odznaczony srebrnym i złotym Medalem im. Jana Kilińskiego „Za Zasługi dla Rzemiosła Polskiego” wraz z odznaką. Pełni funkcję Członka Zarządu „Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku”. Prywatnie Jayko interesuje się historią regionu, a w szczególności tematyką funeralną Sanoczczyzny. Zbiera dawne kroniki,

zapiski, wspomnienia mieszkańców.

– W młodości pasjonowałem się łyżwiarstwem hokejowym, grałem w sanockim MKS oraz kajakarstwem – dodaje pan Bernard. – Mam żonę, dwie córki i troje wnucząt. Mieszkańcy Sanoka i okolic nie mają tradycji trzymać zmarłego w mieszkaniu. Nawet w środku nocy chcą, aby zakład pogrzebowy przyjechał odebrać zwłoki. Dlatego już przed wielu laty Jayko uruchomił całodobowy dyżur telefoniczny w zakładzie.

Mieszkańcy Sanoka nie wyobrażają sobie, aby ktoś inny mógł chować ich bliskich. Z rodziną Jayków żyli się przez pokolenia. Swoją wrażliwość na ludzkie cierpienie, związane ze stratą najbliższej osoby i empatię, pan Bernard wyniósł już jako dziecko pomagając ojcu. Wielopokoleniowe rodzinne zakłady pogrzebowe, takie jak Jayków, są dziś niestety rzadkością.



WSPÓŁCZESNA BALSAMACJA ZWŁÓK

— NOWE TECHNIKI

Znane prawie każdemu pojęcie, jakim jest balsamacja zwłok, kojarzy się najczęściej z egipskimi mumiami i wszystkimi czynnościami związanymi z tym procesem, trwającymi nawet do 70 dni od śmierci.

Adam Ragiel

Nowoczesne techniki balsamowania zwłok są wynikiem nagromadzenia przez wiele dziesięcioleci, a nawet stuleci, informacji, badań, doświadczeń, aby w końcowym efekcie ciało zmarłego mogło być zdezynfekowane i pozostać w nienaruszonym stanie przez bardzo długi czas, zachowując swój naturalny wygląd, pozbawione oznak śmierci, cierpienia, bólu. Nadając ciału zmarłego obraz osoby spokojnie śpiącej.

Pierwszym i najważniejszym aspektem balsamacji zwłok jest wykonanie zabiegów sanitarnych, pozwalających na bezpieczne publiczne wystawienie ciała zmarłego oraz zapewniające bezpieczeństwo pracownikom pogrzebowym, mającym kontakt z ciałem zmarłego. Wiele państw w swoich przepisach ma ujęty zabieg balsamacji jako konieczność sanitarną. Jednym z przykładów jest międzynarodowy transport zwłok drogą

lotniczą. Aby ciało zmarłego mogło być przyjęte na pokład samolotu niektórych linii lotniczych, po spełnieniu wszystkich wcześniejszych procedur, dodatkowo musi być wykonany zabieg balsamacji potwierdzony dokumentacją.

W Polsce na razie zabieg balsamacji nie jest obowiązkiem, ale stowarzyszenia funeralne pracują nad zmianami w ustawie pogrzebowej, aby balsamacja w niektórych przypadkach była wymogiem administracyjnym. Jednym ze stowarzyszeń zajmujących się stricte tą tematyką jest Polskie Stowarzyszenie Balsamistów i Laborantów Sekcyjnych.

Kolejnym aspektem jest konserwacja ciała, utrwalenie, które pozwala na utrzymanie zwłok w niezmiennym stanie przez bardzo długi czas, nawet do pięciu miesięcy. Poprawnie wykonany zabieg zatrzymuje naturalne procesy rozkładu zwłok, tj. zmiany pośmiertne o charakterze rozkładowym.

W to miejsce następuje mineralizacja ciała, czyli całkowity rozkład tkanki ludzkiej poprzez powolne utlenianie i odparowywanie, co doprowadza ciało do wyschnięcia i rozpadu tkanki.

Ostatnim aspektem w balsamacji zwłok jest wygląd kosmetyczny, czyli jak najkorzystniejsze

doprowadzenie ciała do pierwotnego wyglądu sprzed śmierci i nadanie mu naturalnego wyglądu poprzez zachowanie kształtów ciała, rysów twarzy i naturalnej kolorystyki cery.

Już dziś w Polsce jest coraz bardziej zauważalne zainteresowanie usługą balsamacji zwłok. Klient załatwiający formalności pogrzebowe niekiedy jest lepiej poinformowany o możliwościach przygotowania zwłok niż niejeden doradca pogrzebowy. Świadomość ludzi poprzez informacje chociażby z mediów bardzo szybko rośnie.

Temat śmierci i organizacji pogrzebu oraz wszystkich procesów z tym związanych nie jest ludzkom obcy. Mimo iż firmy pogrzebowe mają w swojej ofercie możliwość wykonania balsamacji zwłok, to jeśli stykają się z tym faktem, raczej starają się odradzić to klientowi ze względu na brak rozeznania, kto może ten zabieg wykonać, ile usługa kosztuje i jakie korzyści wypływają z procesu zabalsamowania ciała zmarłego.

Na tę chwilę w Polsce jest już około 40 osób zajmujących się balsamacją zwłok. Koszt zabiegu oscyluje od 300 do 550 zł. Nowe techniki pozwalają na wykonanie tego zabiegu nawet w domu klienta.

Profesjonalna walizka

do toalety, kosmetyki,
rekonstrukcji pośmiertnej



W CENIE WALIZKI
2 DNIOWE SZKOLENIE



Do wyboru miejsce szkolenia

- Warszawa
- Łódź
- Chorzów
- Olsztyn
- Lublin

Kontakt:

tel: 22 497 10 32 - 33, kom: 502 701 592
szkolenia@pcbit.edu.pl

www.szkoleniafuneralne.pl ; www.funerhurt.pl

LISTY DO ZARZĄDCY CMENTARZA

OPŁATA ZA GRÓB I PRAWO DO GROBU W WYROKACH SĄDOWYCH

Pan Tomasz Kanik, wieloletni zarządca cmentarza w Bielsku-Białej, przesłał niedawno do biura naszego Stowarzyszenia wycinek z gazety („Rzeczpospolita” z 2.01.2013 r.) z artykułem pt. „Nie było opłaty, grób można było przesunąć”. Autor artykułu Robert Horbaczewski opisuje sprawę (sygn. akt I Ca 320/12), która

w ubiegłym roku rozpatrywana była przez sądy w południowo-wschodniej części kraju.

Marian Kolczyński

Oto opis sprawy.

Barbara P. od wielu lat opiekowała się grobem ziemnym swo-

jego krewnego. Postawiona była na nim betonowa rama z cokółem i krzyżem. W czasie kolejnej wizyty na cmentarzu Barbara P. stwierdziła, że Bolesław N., budując obok nowy grób, przesunął ramę i zajął część grobu, którym się opiekowała. Pani Barbara uznała to za naruszenie jej stanu posiadania. Po bezskutecznym żądaniu przywrócenia stanu po-

przedniego, sprawa trafiła do sądu. Sąd pierwszej instancji uznał, że kobiecie nie przysługuje roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego, ponieważ nie uiściła opłaty przedłużającej, o której mowa w art. 7 ust. 2 Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Brak aktualnej opłaty oznaczał, że grób mógł być ponownie użyty. Uiszczenie opłaty w trakcie trwania procesu nie zmienia sytuacji prawnej wymurowanego już grobu.

Sąd okręgowy utrzymał wyrok w mocy, choć dokonał nieco odmiennej oceny prawnej. Uznał bowiem, że prawo do grobu ziemnego nie wygasa definitywnie wraz z upływem terminu opłaty 20-letniej i że po tym terminie krewny zmarłego może skutecznie zgłosić zastrzeżenie przeciwko ponownemu użyciu grobu i uiścić właściwą opłatę. Definitywnie prawo do grobu wygasa dopiero wtedy, gdy w grobie tym zostały pochowane zwłoki innej osoby zmarłej. Sąd uznał, że po uiszczeniu opłaty Barbara P. uzyskała prawo do grobu w jego obecnym usytuowaniu.

Taka jest ocena sądów w odniesieniu do praw Barbary P. Odnosić tu jeszcze należy ocenę postępowania Bolesława N. i zarządcy cmentarza.

Bolesław N. uzyskał zgodę zarządcy cmentarza na wymurowanie grobu w miejscu niekolidującym z miejscem zajmowanym przez grób, którym opiekowała się Barbara P. W trakcie budowy Bolesław N. samowolnie zmienił położenie budowanego grobu, przesunął ramę znajdującą się na grobie Barbary P. i zajął część miejsca pod ten grób. Zarządca cmentarza zauważył przesunięcie budowanego grobu. Nie wstrzymał jednak prac i nie nakazał przesunięcia budowanego grobu na właściwe

miejsce, co oznacza, że w sposób dorozumiany wyraził na to zgodę. W związku z tym postępowanie Bolesława N. nie było bezprawne, gdyż miał on zgodę zarządcy cmentarza.

Także zarządca cmentarza nie uchybił żadnym przepisom. Po wygaśnięciu terminu ważności opłaty za grób, a właściwie opłaty za miejsce pod grób, prawo władania tym miejscem przysługuje zarządcy cmentarza. Może on swoje prawo wykonywać w różny sposób, także w sposób dorozumiany. Może on także podjąć decyzję, czy cały grób zostanie ponownie użyty, czy tylko jego część. Dopiero po uiszczeniu opłaty przedłużającej Barbara P. odzyskała pełne prawo władania grobem, choć w aktualnym stanie prawnym i faktycznym.

Opisywałem swego czasu w „Memento” skutki prawne, jakie wynikają z zapisów ust. 1 i 2 art. 7 Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Na początku, przy pochówku do grobu ziemnego, zarządca cmentarza zawiera z krewnym zmarłego ustną umowę o pochowanie (choć ściślej mówiąc jest to umowa o udostępnieniu miejsca pod grób). Jest ona zawarta na czas określony, czyli na 20 lat. Dowodem na to jest uiszczona opłata. W czasie trwania umowy prawo władania miejscem, a następnie grobem mają krewni zmarłego. Zarządca cmentarza nie może w to prawo ingerować. Po 20 latach prawo władania grobem, a właściwie miejscem pod grób odzyskuje zarządca cmentarza i teraz to on może podjąć decyzję o ponownym użyciu grobu, a właściwie miejsca pod grób. Decyzja może dotyczyć ponownego wykorzystania miejsca

w całości lub — tak jak w tym przypadku — w części.

Tak długo jednak, jak grób istnieje i nie został w nim jeszcze nikt pochowany, to krewnym zmarłego przysługuje prawo wniesienia zastrzeżenia przeciwko użyciu grobu przez zarządcę cmentarza, i po wniesieniu opłaty — odzyskanie pełni praw do władania grobem (miejscem pod grób). Jeśli po 20 latach krewni zmarłego nie zdążą wnieść zastrzeżenia i opłaty przed ponownym użyciem grobu (miejscem) przez zarządcę cmentarza, to tracą oni definitywnie możliwość odzyskania pełni praw do grobu (praw do władania grobem).

Barbara P. nie zdążyła uiścić opłaty przedłużającej przed ponownym użyciem części jej grobu (miejscem pod grób) i tę część grobu (miejscem) utraciła definitywnie. Uiszczając opłatę przedłużającą po fakcie użycia części jej grobu (miejscem), mogła odzyskać pełnię praw w takim stanie prawnym, w jakim grób (miejscem pod grób) aktualnie się znajdował. Po uiszczeniu opłaty przedłużającej pani Barbara odzyskała pełnię praw do grobu, a właściwie do miejsca, w którym aktualnie znajduje się betonowa rama (będąca zewnętrzną oznaką grobu). Miejsce to obejmuje częściowo istniejący poprzednio grób, a częściowo wolne miejsce obok.

Więcej na ten temat można przeczytać w książce Stanisława Rudnickiego „Prawo do grobu — zagadnienia cywilistyczne” (wyd. Zakamycze, 1999), a także w moich poprzednich artykułach drukowanych w „Memento”.

ZBUDOWAŁ WŁASNE MAUZOLEUM

W niewielkiej miejscowości Kaski, leżącej na zachód od Warszawy, pan Edward Michałowski zbudował pierwsze i jedyne w Polsce prywatne mauzoleum, pamięci swoich przodków.

Ryszard Godlewski

Płk mgr inż. Edward Wincenty Michałowski, ps. Edek, żołnierz Armii Krajowej w Powstaniu Warszawskim, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, urodził się 22 września 1926 r. w miejscowości Kaski pod Warszawą. Jego ojciec pracował jako górnik we Francji. Za udział w strajku został deportowany do Polski.

WALCZYŁ W POWSTANIU

- Moja mama była wtedy ze mną w ciąży - wspomina Micha-

łowski. - Wrócili do Polski w 1926 r. i tego roku ja się urodziłem. Rodzice zamieszkali u dziadków w Kaskach, gdzie ojciec podjął pracę jako murarz. Mój tato nie umiał czytać, więc jako dziecko czytałem mu gazetę „Robotnik”, którą regularnie przynosił do domu.

Gdy Michałowski miał trzynaście lat wybuchła II Wojna Światowa. W wieku osiemnastu lat walczył w Powstaniu Warszawskim. Tak samo jak jego żona Wanda, z domu Napiórkowska, urodzona 12 lipca 1929 r. w Warszawie, która miała wtedy 15 lat. Za udział w powstaniu została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Po wojnie Michałowski ukończył szkołę lotniczą w Dęblinie. - Powstanie Warszawskie to była straszliwa rzecz na narodzie polskim - wspomina Michałowski. - My tylko cudem przeżyliśmy. Ura-
tował nas przypadek. Gdy mieliśmy

zdobyc kolejny, z wyznaczonych dla nas obiektów, zostaliśmy bez amunicji. Dlatego nie przystąpiliśmy do szturmów. Później okazało się, że w tym budynku, gdzie znajdowała się szkoła, przebywali żołnierze z Wehrmachtu. Czekali na nas uzbrojeni po zęby, z granatnikami i karabinami maszynowymi w oknach. Nikt z nas by tego szturmowi nie przeżył, nie mieliśmy żadnych szans. Niemcy wiedzieli że mamy ich zapakować i byli na to doskonale przygotowani. Mieliśmy wtedy po 16-17 lat.

CHCE CZCIĆ PAMIĘĆ PRZODKÓW

Mauzoleum Michałowski zaczął wznosić ponad pięć lat temu. Skłonił go do tego widok niszczących starych nagrobków na rodzinnym cmentarzu.
- Ja cały czas dbałem, żeby gro-

bowiec rodziców wyglądał schludnie – mówi Michałowski. – Jednak widziałem obok masę zniszczonych, popadających w ruinę starych grobów. Bałem się, czy po mojej i żony śmierci to samo nie czeka grobu moich rodziców. Postanowiłem temu zaradzić. Na wielu cmentarzach gdzie leżeli moi dalsi przodkowie, nagrobki zostały już zlikwidowane, a pamięć o nich uległa zapomnieniu. Dlatego postanowiłem stworzyć miejsce, w którym można byłoby zawsze czcić ich pamięć, miejsce, w którym upamiętniające ich płyty zawsze by się znajdowały i nikt nigdy by ich nie usunął.

Mauzoleum ma kształt ostrosłupa o podstawie kwadratu szerokości czterech metrów. Składa się z trzech poziomów wysokości 2 metrów. Wykonane jest ze zbrojonego żelazobetonu obmurowanego granitowymi płytami. Na poszczególnych poziomach znajdują się tablice upamiętniające przodków Michałowskich. Na każdej z nich zapisane jest gdzie znajdują się szczątki osoby zmarłej. Wnętrze budowli wypełnione jest ponad 30 tonami ziemi.

– Z tego co wiemy jest to jedyne w Polsce prywatne mauzoleum, a jednocześnie symboliczny grobowiec moich pra i prapradziadków – podkreśla Michałowski. – Tej budowli nie uważam jeszcze za zakończoną. Cały czas zastanawiam się nad najwyższym poziomem, jak ją zwieńczyć. W mauzoleum ma swoją tablicę pamiątkową mój daleki przodek, uczestnik powstania listopadowego odznaczony złotym Krzyżem Virtuti Militari. W ubiegłym roku ksiądz nakazał zasypać jego grób. Motywował to tym, że ostatni z potomków zmarłego, jego



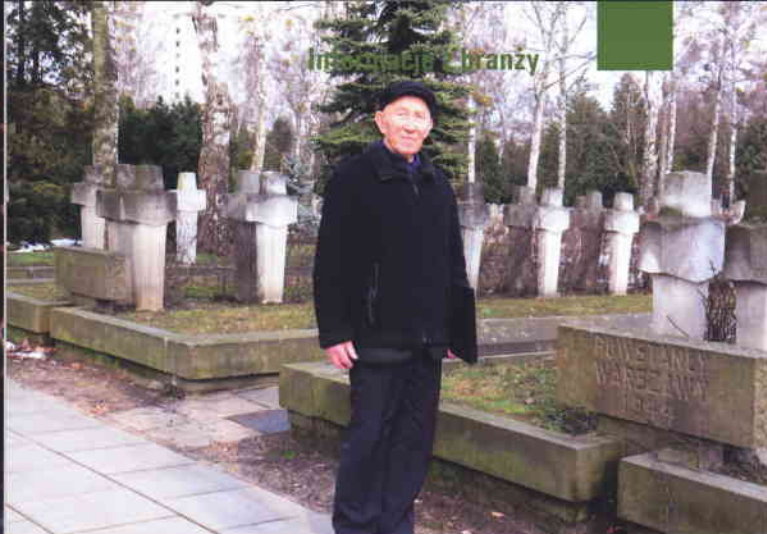
praprawnuk mieszkający w Brukseli i nie opiekował się grobem. Ja z żoną dbaliśmy o ten grób, ale nie zawsze mogliśmy tam być. Płyta grobowa była już bardzo stara, leżała na równi z poziomem cmentarza. Zabrałem ją i przyniosłem do mauzoleum gdzie została wmurowana.

ZDOBYWA SZCZYT

Pomimo swojego wieku Michałowski aktywnie uprawiają sport, wspinaczki wysokogórskie, przemierzają najbardziej trudne

szlaki polskich Tatr. Ich przygoda z górami zaczęła się ponad 40 lat temu, gdy syn zachorował na Heinego – Madina.

– Lekarz powiedział, że syn musi bardzo dużo chodzić – wspomina pan Edward. – Gdy miał trzy lata pojechaliśmy w Karkonosze, gdzie zdobyliśmy Śnieżkę. Ja ukończyłem kurs w klubie wysokogórskim i wspinaczkowym z liną. Myślę że rzadko kto tyle zdeptał Tatr co ja, łącznie z wspinaczką z linową asenkuracją. Nie dawno na jednym ze szlaków spotkaliśmy grupę męż-



czyzn z przewodnikiem. Instruktor widząc nas zatrzymał się i spytał ile mamy lat. Gdy powiedzieliśmy, odwrócił się do grupy i powiedział: „Panowie czapki z głowy „Myśle, że moje zamiłowanie do gór mam w genach. Babcia urodziła się w parafii Wysokie Góry w Sandomierskim. W najbliższym czasie planujemy z żoną wybrać się w dolinę Pięciu Stawów i na Halę Gąsienicową. Bardzo lubimy te miejsca i myślę, że uda nam się jeszcze po raz kolejny być tam.

Michałowski pisze również książkę, w której zawarł wspomnienia swoje i historii rodziny. Na podstawie zebranych dokumentów ustalili, że jego przodkowie pochodzili z Półwyspu Apenińskiego. Na początku pierwszego tysiąclecia przyjechali i osiedlili się na Pomorzu Gdańskim.

BOI SIĘ, ŻE JE ZBURZA

– Gdy przybyli krzyżacy, życie polskiej szlachty stało się tam nie do wytrzymania – wspomina. – Duża grupa rodzin, w tym moi przodkowie, przenieśli się na Mazowsze. Pierwsza z nich osiedliła się w Michałowie niedaleko Warki, a druga, z której ja pochodzę, w Michałowicach koło Rawki. W 1820 r. mój prapradziadek Franciszek osie-

dlił się w Kaskach, i tu urodziłem się ja. Kończę już pisać moją książkę, którą mam nadzieję niedługo uda mi się wydać. Gdy prezydent Komorowski zobaczył zebrane przeze mnie materiały, powiedział że zbrodnią byłoby gdybym to tylko zachował dla rodziny a nie opublikowało tego.

Mauzoleum wypełnia ziemia z Kask, wymieszana z ziemią innych cmentarzy z całej Polski, gdzie pochowani byli przodkowie Michałowskiego. Pan Edward posiada stos dokumentów od różnych proboszczów potwierdzających, że osobiście pobrali ją i wysłali mu tę ziemię.

– To Mauzoleum jest dla mnie zabezpieczeniem pamięci moich rodziców, przodków – mówi Micha-

łowski. – Takiego mauzoleum nie można rozbić, zniszczyć w żadnym wypadku. Byłby to akt skrajnego barbarzyństwa. Moi rodzice mieszkali tam po powrocie z Francji, tam pracowali, tam urodziłem się ja, nasze dzieci. Dlatego robię wszystko aby tak się nie stało. Liczę, że moje dzieci będą się opiekować tym mauzoleum, aczkolwiek nigdy nie prosiłem ich o jakieś zobowiązanie. Chciałbym, aby to była ich własna decyzja a nie wymuszona przeze mnie jakimś oświadczeniem. Zdaję sobie sprawę, że nie byłoby szczere i prawdziwe.

Grób Edwarda i Wandy Michałowskich znajduje się na warszawskich Powązkach. Ich ostatnią wolą jest, aby po śmierci zostali skremowani.



Bojar Tuning, 51-420 Wrocław, ul. Szczygła 12,
tel./fax: 71 325 41 74, kom. 501 371 537, 501 154 750,
e-mail: biuro@bojar-tuning.eu, www.bojar-tuning.eu



Firma Bojar Tuning zajmuje się przerabianiem samochodów na specjalne - pogrzebowe.

Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu (od 1994 roku), jesteśmy elastyczni w pracach oraz przebudowach jakie wykonujemy, jesteśmy w stanie dostosować samochód do Państwa potrzeb i wykonać niektóre elementy oraz dodatki, według Państwa gustu i uznania. Nasza firma posiada pełną dokumentację i zezwolenia, na wszelkiego rodzaju zabudowy, przebudowy, zmiany konstrukcyjne, zmiany przeznaczenia samochodów oraz wykonywanie konstrukcji ram samochodowych.



Wystawca na targach
Necroexpo, Kielce
07. – 09. Czerwca 2013



[Made in Germany]



Oficjalny Przedstawiciel Na Polskę

G&G Company • ul. Dolna 1 • 44 171 Pławniowice • Mobil: 0048 665 103100 • www.kuhlmann-cars.de

Kredyt, leasing, ubezpieczenie zapewniamy kompleksową obsługę.



Wystawca na targach
Necroexpo, Kielce
07. – 09. Czerwca 2013



[Made in Germany]



Oficjalny Przedstawiciel Na Polskę

G&G Company • ul. Dolna 1 • 44 171 Pławniowice • Mobil: 0048 665 103100 • www.kuhlmann-cars.de

Kredyt, leasing, ubezpieczenie zapewniamy kompleksową obsługę.

CZY W POLSCE POWINNY OBOWIĄZWAĆ STANDARDY ZAWODOWE

PRZEDSIĘBIORCY POGRZEBOWEGO?

Temat, który co pewien czas nurtuje zarówno tzw. ludzi z branży, jak też klientów, których los zetknął z firmami pogrzebowymi. Na co dzień nie myślimy o sprawach tzw. „ostatecznych”. Nikt nie chce nawet słyszeć o tym, co tak naprawdę może spotkać każdego z nas, w każdej chwili — co może dotyczyć naszej rodziny, przyjaciół i znajomych.

Rita Ray

Temat zakładów pogrzebowych i przedsiębiorców jest ciekawy, jeśli dojdzie np. do złamania prawa, zamiany ciał — wydarzeń bulwersujących opinię publiczną. Wówczas traktujemy te wydarzenia jako ciekawostki dnia codziennego i nikt dalej już nie zastanawia się nad branżą pogrzebową. Może jednak warto byłoby zagłębić się w zagadnienia pogrzebowe. Dlaczego? Bo jest to temat szeroki — zbyt szeroki dla tzw. branży, oraz za wąski dla klientów.

ZAPOMNIEĆ O TRAUMIE

Dzisiaj zajmiemy się działalnością pogrzebową od strony klienta, który tak naprawdę nie wie, czego może oczekiwać od zakładu

pogrzebowego w sytuacji, kiedy odszedł ktoś bliski. Klient czasami tylko raz w swoim życiu staje w sytuacji, kiedy musi zlecić usługę pogrzebową. Jeśli los jest łaskawy, nigdy więcej nie musi mieć kontaktu z zakładem pogrzebowym. Klient dąży wręcz do wymazania z pamięci wszystkich spraw czy problemów związanych z odejściem, z załatwianiem oraz z uczestniczeniem w ostatniej drodze osoby bliskiej. Jeśli jednak ten sam klient ponownie staje przed tematem załatwiania spraw pogrzebowych, często już jest „mądrzejszy”, częściej trzeźwo ocenia sytuację i stawia wyższe wymagania firmom pogrzebowym. Ważne jest wówczas to, co zapamiętał z poprzedniego załatwiania pogrzebu. Czasami klienci mają doradców typu koleżanka lub koleżanka koleżanki, która miała już wcześniej styczność z firmami pogrzebowymi. Często to właśnie tzw. poczta pantoflowa jest powodem likwidacji firmy pogrzebowej (jeśli wcześniej coś przeszkrobali) lub rozwoju innej. Klient czasami jest wdzięczny pracownikowi szpitala, czy przedstawicielowi służb mundurowych za zdradzenie tajemnicy numeru telefonu do zakładu pogrzebowego. W pewnych jednak kręgach już nieosiągalne są tego

typu informacje. W innych zaś, na porządku dziennym jest „podpowiadanie”, do której firmy pogrzebowej zainteresowany winien się zwrócić.

TANIEJ BYWA DROŻEJ

Drugą możliwością zasięgnięcia informacji jest plotka. Niestety, w małych skupiskach ludzkich (takich jak miasteczka, wioski) wszystko zależy od umiejętności puszczania plotek przez zainteresowaną firmę pogrzebową. Bywa, że firma pogrzebowa, która nawet nie próbuje zachować jakichkolwiek zasad i przepisów prawa, nie dysponująca żadnym zapleczem technicznym, wiedzy prym wśród innych firm pogrzebowych. Dlaczego? Przecież jest to nieelocjonalne. Usługa wykonana byle jak, byle gdzie, ale „tanio”. Okazuje się już po fakcie, że to „tanio” było akurat sporo drożej, ten jednak drobiazg wyszedł już po fakcie zlecenia usługi. Mniej wymagający klienci nie zadają sobie trudu zainteresowania się, gdzie do chwili pogrzebu są przechowywane ciała zmarłych, kto i w jaki sposób wykonuje toaletę pośmiertną, dlaczego ciało zmarłego jest już w stanie przyspieszonego rozkładu? Dlaczego, zamiast prac rekonstrukcyjnych



Wiosna – to czas nowych planów, nowych wyzwań i nowych możliwości. Wiosną pracujemy ze zdwojoną siłą, ale także poszukujemy nowych rozwiązań, czy inwestycji, które mają nam pomóc w codziennej pracy. Idealną inwestycją na wiosnę jest zakup nowego, ulepszanego Systemu Administracji Grobami SAGRO!

Kilka lat temu stworzyliśmy System Administracji Grobami SAGRO – aplikację, umożliwiającą sprawne i kompleksowe zarządzanie cmentarzem. Podczas projektowania aplikacji, współpracowaliśmy z wieloma zarządcami cmentarzy, dzięki czemu udało nam się w 100% dostosować SAGRO do codziennej pracy zarządców. SAGRO umożliwia sprawne i kompleksowe zarządzanie cmentarzem, a także bieżącą kontrolę wszelkich działań, prowadzonych na jego terenie.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Naszych Klientów – obecnych i przyszłych – udoskonaliliśmy SAGRO o kilka istotnych modułów. Dodaliśmy moduł "Dokumenty Sprzedaży", umożliwiający szybkie tworzenie dokumentów sprzedaży – faktur do towarów i usług, a także opłat za groby, realizowanych przez zarządcę. Ponadto, istnieje możliwość wydrukowania stworzonego dokumentu – zarówno w formie faktury, jak i paragonu fiskalnego.

Udoskonaliliśmy system bezpieczeństwa przechowywania wszelkich danych, gromadzonych przez zarządcę cmentarza. Kopia zapasowa – inaczej niż w innych programach tego typu – tworzona jest niejako w tle, podczas działania programu, dzięki czemu nie zakłóca to bieżącej pracy programu. Wprowadzane dane zapisywane są co 15 minut, co daje nam pewność, że np. w przypadku awarii komputera, nie utracimy absolutnie żadnych informacji.

Warto podkreślić, że SAGRO zostało wzbogacone o moduł "Użytkowników/Grup uprawnień". Dzięki nowej funkcjonalności, istnieje możliwość przypisania użytkowników do konkretnej/odpowiedniej grupy uprawnień, nadając mu tym samym odpowiednie prawa do wybranych części programu. Co ważne, można utworzyć dowolną ilość grup, a następnie każdej z nich przypisać poszczególne uprawnienia. Funkcjonalność ta jest idealnym rozwiązaniem w przypadku, kiedy na aplikacji pracuje wielu pracowników.

Ponadto, rozbudowaliśmy funkcjonalność takich modułów, jak: "Terminarz", "Fakturowanie", czy "Kontroler Synchronizacji". Jednocześnie, należy podkreślić, że SAGRO jest aplikacją elastyczną, co oznacza, że system można wdrażać wieloetapowo, czyli testować jego poszczególne funkcje i – zgodnie z zapotrzebowaniem – dopisywać kolejne moduły.

Współpracujemy z zarządcami cmentarzy w całej Polsce! Nasza oferta nie ogranicza się jedynie do wdrożenia aplikacji SAGRO! Oferujemy również: przygotowanie strony internetowej wraz z modulem wyszukiwarki grobów, wykonanie inwentaryzacji cmentarza wraz z dokumentacją zdjęciową, czy wykonanie mapy cmentarza w oparciu o pomiary geodezyjne.

Zapraszamy do współpracy!

amb software sp. z o.o.

Sulechowska 1, 65-022 Zielona Góra, tel. +48 68 453 70 40,
fax +48 68 453 70 44, e-mail: sagro@ambsoft.pl, www.ambsoft.pl

KREMATORIA W POLSCE

CMENTARZ KOMUNALNY KREMATORIUM W CZĘSTOCHOWIE
42-210 Częstochowa, ul. Radomska 117,

PPU ZIELEŃ sp. z o.o. Gdańsk, Zakład Kremacji
Przy Cmentarzu Centralnym SREBRZYSKO
ul. Srebniki 14, Wrzeszcz

KREMATORIUM w Głogowie „CREMERING” s.c.
67-210 Głogów, Sikorskiego 64C

KLEPSYDRA sp.j. - KREMATORIUM
94-247 Łódź, ul. Solec 3/5

Firma H. SKRZYDLEWSKA - Usługi Kremacyjne
92-402 Łódź, ul. Zakładowa 4

Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne HOFMAN
ul. Nowary 27, 41-720 Ruda Śląska - Wirek
tel. 32 242 26 27, 601 463 807 fax. 32 240 03 80

SPÓŁDZIELNIA PRACY UNIVERSUM - KREMACJA ZWŁOK
61-777 Poznań, ul. Woźna 15A

PARK PAMIĘCI sp. z o.o. - Usługi Kremacyjne i Pogrzebowe
41-707 Ruda Śląska, ul. Krańcowa 5

ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH - KREMATORIUM
71-080 Szczecin, ul. Ku Słońcu 125A

KREMATORIUM
Właściciel: Wiesław Laskowski
Biuro Spopielarni Zwłok, tel.: 795 795 818, spopielarnia@hapis.com.pl
Grudziądzka 192/196, Toruń

„Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych MPKG Rzeszów”
Biuro Cmentarza komunalnego Wilkowyja
tel: 17 853 53 48, tel. kom. 601 402 991
Rzeszów

ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH - SPOPIELANIE ZWŁOK
na Cmentarzu Komunalnym Północnym - Wólka Węglowa
01-938 Warszawa, ul. Wójcickiego 14;

NOWA SPOPIELARNIA NA CMENTARZU POŁUDNIOWYM
05-503 Antoninów 40 gm. Piaseczno

ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH we Wrocławiu
- SPOPIELANIE ZWŁOK
50-224 Wrocław ul. Kiełczowska 90 (Cmentarz Komunalny PSIE POLE)

Zakład Pogrzebowy MYŚLEK
BRZEG, ul. CIEPŁOWNICZA 1

Zakład Pogrzebowy Apokalipsa Anna Czyżak
KREMATORIUM W WYSZKOWIE
07-200 Wyszów, ul. Pułtusa 177

MEMENTO SP. Z O.O.
ul. Ofiar Katynia 59A, 37-450 Stalowa Wola

KREMATORIUM AURORA
41-300 Dąbrowa Górnicza, ul. Zaplecze

Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Słupsku
ul. Zachodnia, 76-200 Słupsk

FIRMA WALICKI Śląski Dom Pogrzebowy
41-902 Bytom, ul. Piekarska 99

KREMATORIUM PRUSZKÓW
ul. Południowa 22, 05-804 Pruszków

Przedsiębiorstwo „ZIELEŃ MIEJSKA” Sp. z o.o.
Czarna Droga 45, 85-220 Bydgoszcz
www.zielenmiejska.pl

po wypadkach, od razu zamknięto trumnę twierdząc, że ciało nie nadaje się do oglądania przez rodzinę? Klient w traumie przyjmie wszystko jako dobrą monetę, uważając, że w takiej ciężkiej chwili nikt go nie wykorzysta. Ufność, którą klient pokłada w firmie pogrzebowej bardzo łatwo jest wykorzystać, niekoniecznie z pożytkiem dla klienta. Wystarczy biurko oraz dwa krzesła i minilokal, aby w naszym kraju zarejestrować działalność pogrzebową. Nie ma żadnych, nawet podstawowych wymogów odnośnie np. niekaralności tzw. przedsiębiorcy pogrzebowego, który w istocie jest tylko zwykłym pośrednikiem pomiędzy klientem, a prawdziwym zakładem pogrzebowym. Klient, który pierwszy i ostatni raz zleca usługę pogrzebową, tak naprawdę nie wie, czego powinien oczekiwać, a czego wręcz wymagać przy tego typu usłudze.

KONIECZNA EDUKACJA

Może winny istnieć pewne standardy, które mieliby spełniać właściciele firm pogrzebowych, aby godnie reprezentować interesy klienta w instytucjach związanych z organizacją ostatniej drogi? Może należałoby uczulać, wskazywać drogę do tego, co niezbędne, zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, a także do tego, co wiąże się ze zwykłą etyką zawodową? O tym, czego klient może wymagać od firm pogrzebowych, powinien czytać, słuchać, oglądać wówczas, gdy temat śmierci jego bezpośrednio nie dotyczy. Wówczas na trzeźwo jest w stanie ocenić wszystkie informacje, które do niego trafiają. Świat przechodzi przeobrażenia

w każdej dziedzinie, w pogrzebowej również. Niestety, w niektórych zakątkach naszego kraju czas zatrzymał się 20, 30 lat temu. Wszystko, co dotyczy pogrzebu, jest tak jak za czasów naszych pradziadków. Niska jakość usług, czasami wręcz niechlujstwo, poczynawszy od tzw. przedsiębiorcy pogrzebowego a kończąc na tzw. asyście. Nie chcę krzywdzić ludzi, którzy całe swoje życie poświęcili na rozwój i doskonalenie swoich umiejętności lub zatrudniają wysoko wykwalifikowanych pracowników z uprawnieniami. Niestety, takich firm jest jak na lekarstwo, należałoby więc dołożyć starań, aby spełnienie pewnych wymogów stało się obowiązkowe. Okazuje się, że w naszym kraju wystarczy być obrotnym cwaniakiem — wiedzieć ile, komu i za co, nie musząc inwestować ani jednej złotówki. Poziom usług można mieć mierny, a klientów niezliczoną ilość. O czym to świadczy? Sami spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie. Być może nikomu nie są potrzebne profesjonalne domy pogrzebowe, wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt, zarówno do przechowania ciał zmarłych, jak też fachowego przygotowania ciała do pogrzebu? Prawdziwy dom pogrzebowy oferuje cały wachlarz usług funeralnych, poczynawszy od zaplecza technicznego, z karawanami, pralnią na odzież dyżurną, galową, jak też roboczą, poprzez godne miejsca obsługi klienta, warsztaty florystyczne, załatwianie wszystkich formalności pogrzebowych w instytucjach do tego powołanych, wydruk i rozwieszenie nekrologów, wykonanie tabliczek na krzyż i trumnę oraz urnę, zapewnienie kameralnego miejsca do wystawień w trumnie — przy-

najmniej dla najbliższej rodziny. Jeśli dom pogrzebowy pokrywa również czasowo koszty usługi, ułatwiając rodzinie zmarłego załatwianie zaświadczeń z ZUS i KRUS, bez zbędnego osobistego zaangażowania, możemy powiedzieć, że jest to profesjonalna, działająca kompleksowo firma pogrzebowa.

POCZTĄ PANTOFLOWĄ

Jak już wcześniej wspomniałam, ciekawym zjawiskiem jest plotka (tworzona najczęściej przez pseudofirmy pogrzebowe), plotka, która musi dotrzeć do potencjalnego klienta firmy pogrzebowej, że jeśli gdzieś, w bliżej niesprecyzowanym miejscu na terenie kraju, istnieje profesjonalny dom pogrzebowy „to musi być drogo, bo jak jest wysoki poziom to po prostu nie da się inaczej”. W dobie kryzysu klient pójdzie zlecić usługę tam, gdzie jest tanio. Często po fakcie okazuje się, że w domu pogrzebowym usługa kosztuje mniej.

Atmosferę wysokich cen podgrzewają jeszcze reklamy w prasie i telewizji, które mówią o tym, że pogrzeb w Polsce kosztuje już 16 tys. złotych — tak więc wykupujemy ubezpieczenia na śmierć! Wszystkie te czynniki uniemożliwiają istnienie profesjonalnych domów pogrzebowych. Jeśli nadal nikomu nie będzie zależało na prawidłowym funkcjonowaniu tej dziedziny naszego życia (zgodnym z przepisami prawa w zakresie sanitarno-epidemiologicznym, jak też skarbowym — myślałam tu o naszych prawodawcach, którzy w natłoku innych tematów, również ważnych — nie podejmują tematów pogrzebowych oraz cmentarnych) — korzyść z tego od-

niosą niestety wyłącznie nieodpowiedzialni i nierzetelni właściciele firm pogrzebowych. Nasi przedstawiciele w sejmie i senacie nie mają czasu myśleć o tak przykrych tematach jak śmierć, odchodzenie, pogrzeby. Niestety, jednak nasze życie (lub raczej jego schyłek) wiąże się nierozdzielnie ze śmiercią.

POLITYCY WIEDZĄ LEPIEJ

Jeśli otwieranie dostępu do zawodów przez naszego ministra sprawiedliwości umożliwi rozwój rynku pracy, a jednocześnie będzie powodem do zwiększenia ludzkich tragedii (poprzez podejmowanie decyzji bez podstawowej wiedzy), to tak naprawdę może to być początek końca profesjonalistów, którzy poprzez swoje standardy zawodowe byli zmuszeni do rzetelnej pracy w konkretnej dziedzinie. Biorąc pod uwagę decyzje ministra sprawiedliwości, który — oczywiście w uproszczeniu — uznał, że każdy może robić wszystko, to temat stawiania wymogów w zakresie usług pogrzebowych i cmentarnych zginie śmiercią naturalną. Przecież „nas dzisiaj to nie dotyczy”. Niestety przewrotność losu może spowodować, że już jutro, ten temat może dotyczyć każdego z nas, lub naszych najbliższych. Wymogi zawodowe i techniczne stawiane np. przedsiębiorcom pogrzebowym w Stanach Zjednoczonych, bieżący nadzór nad ich pracą (przez specjalistów w tej dziedzinie), prawidłowym funkcjonowaniem domów pogrzebowych, powodują wzrost zaufania klienta zarówno do władz stanowych, jak też bezpośrednio do przedsiębiorcy pogrzebowego. Być może, gdyby korzystając z takiego wzoru, nasz

polski klient firmy pogrzebowej byłby załatwiany z wysoką klasą, pełnym szacunkiem, godnością należną zarówno żywemu, jak też zmarłemu, nie trafiałoby się ludzi nierzetelni, bez skrupułów robiący biznes na ludzkiej tragedii.

POTRZEBNY JEST DIALOG

Proponuję rozpoczęcie społecznej dyskusji na temat za-

naszej gospodarki narodowej. Brak jakiegokolwiek nadzoru pod tym względem powoduje wiele nieprawidłowości. Nie można uznać, że kontrole inspektorów sanepidu mają przełożenie na prawidłowość działań firm pogrzebowych, szczególnie zaś domów pogrzebowych. Tak mała „kropla” praktycznie nie ma wpływu na działalność pseudo-przedsiębiorców pogrzebowych. Do chwili obecnej jedynymi nagłaśnia-



równy firm, jak też domów pogrzebowych. Nie bójmy się rozmawiać o śmierci, bo jak mówi stare powiedzenie, jedyne rzeczy pewne które nas dotyczą to właśnie śmierć i podatki. Temat śmierci w naszym kraju to temat tabu, niestety nikt tak naprawdę nie kontroluje działalności, która ma tak olbrzymie znaczenie dla ludzi w żałobie oraz

nymi tematami pogrzebowymi były kwoty zasiłków pogrzebowych. Jest to temat ważny, ale nie ma przełożenia do jakości i sposobu załatwiania spraw zarówno pogrzebowych jak też cmentarnych.

Państwa opinie na przedstawiony temat prosimy przesyłać na adres redakcji.

WALCZYMY O DOBRE PRAWO

To, że prawo pogrzebowe w Polsce jest archaiczne i nie przystaje do dzisiejszych realiów, każdy wie. Najwyższy więc czas, by je zmienić. Nic o nas bez nas — taką maksymą kieruje się Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, od lat walczące o stworzenie nowoczesnej ustawy pogrzebowej, aktywnie uczestnicząc w pracach komisji sejmowych.

Ryszard Godlewski

W ostatnim okresie do Sejmu trafiły dwa projekty zmian do Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Jeden posła **Marka Balta** z SLD, który został odrzucony przez komisję, drugi posłanki **Krystyny Ozgi** z PSL. Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe czyni starania, aby opinie w sprawie koniecznych zmian, wyrażone przez członków PSP, docierały do projektodawców zmian, bez względu na to, kto jest ich autorem.

POTRZEBNE SĄ ZMIANY

7 marca komisja sejmowa w składzie: przewodnicząca **Julia Piłtera** (PO), posłowie **Krystyna Ozga** (PSL), **Marek Balt** (SLD), **Andrzej Orzechowski** (PO), **Artur Ostrowski** (SLD), **Jacek Sasin** (PiS), **Tomasz Szymański** (PO), obradowali w sprawie nowelizacji ustawy

o prawie pogrzebowym. W posiedzeniu udział wzięli: podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Wodnej **Piotr Styczeń** wraz ze współpracownikami, zastępca dyrektora Departamentu Orzecznictwa, Legislacji i Skarg Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych **Weronika Kowalik** ze współpracownikami, dyrektor Biura Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego **Barbara Zawadzka**, pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Grżyna Kućmierowska**, **Sławomir Jakubczak**, **Anna Szała**, **Dariusz Myrcha** z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller** i **Piotr Świat**, legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

— Proponowane zmiany w Ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych są odpowiedzią na potrzeby doprecyzowania obowiązującego prawa oraz zlikwidowania istniejących nieścisłości lub luk prawnych w tym obszarze, a także są odpowiedzią na zmiany, jakie zaszły w mentalności i obyczajowości Polaków względem pochówku zmarłych — twierdzi **Marek Balt**. — Należy przypomnieć, że obowiązujące przepisy prawne pochodzą z 1959 r., a de facto z 1932 r. Wtedy obowiązująca ustawa inkorporowała przepisy ustawy poprzedniej. Zatem śmiało można powiedzieć, że ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych jest

anachroniczna. Proponowane zmiany są zatem próbą dopasowania prawa do istniejącej rzeczywistości. Zmiany, jakie zaszły w mentalności Polaków w stosunku do pochówku najbliższych, są niezaprzeczalne. Poseł podkreślał, że kilkanaście lat temu kremowanie zwłok było rzadkością, nie tylko ze względów religijnych, ale również związanych z traumą po dramatycznych wydarzeniach związanych z II wojną światową.

RÓWNOŚĆ I WOLNOŚĆ WYZNANIA

— Wydaje się, że dziś kremacja zwłok nie jest już kojarzona z masową zagładą, a i Kościół katolicki nie potępia przeprowadzenia kremacji i nie odmawia godnego pochowania urny z prochami zmarłego — podnosił **Balt**. — Należy przy tym pamiętać, że Konstytucja RP gwarantuje wszystkim obywatelom wolność wyznania, a mniejszościom narodowym i etnicznym zachowanie własnych obyczajów i tradycji. Zatem na obrządek pochówku nie powinno się patrzeć przez pryzmat stanowiska jednego kościoła. Projekt o zmianie ustawy autorstwa grupy posłów Klubu Poselskiego SLD nie tylko uzupełnia istniejące luki w prawie funeralnym i doprecyzowuje przepisy, ale również jest to próba pogodzenia z literą prawa

ostatniej woli zmarłych zawartych w ich testamentach. Tak choćby jak rozsypanie prochów na polach pamięci czy możliwość przechowywania prochów w urnie przez osoby im najbliższe, w ich domach rodzinnych. Ostatni zwyczaj nie jest w Polsce nowością. Obowiązująca ustawa pozostawia w tej kwestii duże pole do interpretacji. Mówi np. o pochówku zwłok, nie wspominając o prochach, co w praktyce niektórzy interpretują jako przyzwolenie na przechowywanie urn w domach. Takie przypadki mają miejsce. Osoby najbliższe zmarłym bardzo często przechowują urny w domach, pokojach stołowych, na meblach.

WOLA ZMARŁEGO

Poseł poruszył kwestie definicji pojęć związanych z prawem funeralnym, a także dopisania, że groby ziemne, murowane, urnowe, a także kolumbaria oraz pola pamięci mogą znajdować się wyłącznie na cmentarzach, przytaczając wyroki sądowe, w których karano księży za chowanie zwłok w innych miejscach. W swoim wystąpieniu nawiązał do konkubinatu osób tej samej płci pozostających w trwałym i wspólnym pożyciu bezpośrednio przed śmiercią jednego z nich, apelując o nadanie im prawa do pochowania zmarłego.

— Wydaje się, że kwestia światopoglądowa nie ma tu znaczenia, a tym bardziej niemoralne byłoby odbieranie możliwości wypełnienia ostatniej woli zmarłego, którego życzeniem było na przykład pozostawienie urny z prochami w domu, w którym mieszkał z partnerem lub partnerką — twierdził Balt.

Poseł wnosił o możliwość przechowywania prochów w domu przez osoby najbliższe, w trwale zamkniętych urnach i jedynie w miejscu zamieszkania osoby uprawnionej. Apelowal również o sprecyzowanie miejsc, gdzie prochów przechowywać nie wolno.

Balt: — Osoba uprawniona winna zawiadomić powiatowego inspektora sanitarnego o zamiarze przyjęcia urny z prochami danej osoby oraz o miejscu i warunkach, w jakich urna będzie przechowywana. Można sobie wyobrazić hipotetycznie, że osoby, które były ze sobą w związku małżeńskim i się rozstały, a później osoba, która żyje, przechowuje urnę zmarłego partnera, z którym już nie była w związku i stosunek emocjonalny był negatywny, może trzymać tę urnę ze złością i w miejscach bardzo niegodnych. Takie sytuacje mogą mieć miejsce i nie normuje tego obecne uregulowanie prawne. A wiemy, że są już przypadki, w których ludzie przechowują urny bliskich w domach. My chcemy zapobiec jakiejś formie upokorzenia prochów, aby nie było możliwości przechowywania urny w niegodnych miejscach, i aby było to zabronione pod rygorem sankcji karnych.

PROBLEM: OPIEKA

Poseł Tomasz Szymański z PO wystąpił o odrzucenie wprowadzenia zmian do ustawy, powołując się na niekonstytucyjność zapisów projektu ustawy. Z kolei Krystyna Ozga z PSL poruszyła wątek opieki nad prochami. — Co stanie się z prochami w przypadku śmierci osoby, która wzięła je na przechowanie do domu, a nie będzie rów-

nocześnie osoby, która podejmie się dalszej opieki nad nimi? Kto ma się zająć tymi prochami i na czyj koszt? Czy mają zostać pochowane? Gdzie i na czyj koszt? — rozważała Ozga.

— Dziś już niektóre osoby przechowują prochy bliskich zmarłych i nie ma możliwości egzekwowania, by te prochy pochowali — mówi Balt. — Taka sytuacja ma miejsce i jest nieuregulowana prawnie. Zamykanie oczu nad tym, co się dzieje, jest po prostu... Możemy nadal tę fikcję, która dziś funkcjonuje, tolerować, ale ona będzie nadal trwała. Chcielibyśmy, aby ten projekt był procedowany w podkomisji.

Dyskusję zamknęło głosowanie nad zgłoszonym wnioskiem o odrzucenie projektu zmiany Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Za przyjęciem wniosku opowiedziało się 19 posłów, przeciw było sześciu. Daje to nadzieję, że być może już w najbliższym czasie zostanie doprecyzowanych wiele norm prawnych związanych z prawem funeralnym. W obradach komisji uczestniczył cały czas dyrektor Biura Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego Barbara Zawadzka.

Polskie Stowarzyszenie pogrzebowe, od lat walczące o stworzenie nowoczesnej ustawy pogrzebowej, zwróciło się z prośbą o wsparcie tej inicjatywy do swojego partnera — Międzynarodowych Targów Poznańskich. Prezes Zarządu Andrzej Byrt, który zapoznał się bliżej z problemami branży pogrzebowej podczas targów MEMENTO Poznań im. Wojciecha Krawczyka w grudniu 2012 roku, wystosował do ministra zdrowia pismo, na które otrzymał odpowiedź za pośrednictwem Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych pochodzi z roku 1959 i od czasu swego uchwalenia podlegała tylko niewielkim zmianom. De facto stanowi ona w dużym stopniu powtórzenie zapisów ustawy z 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyn zgonu (Dz. U. 1932, Nr 35, poz. 359 z późn. zm.).

W aktualnym brzmieniu ustawa nie odpowiada zmianom, które dokonały się w zakresie sposobów postępowania ze zwłokami ludzkimi oraz w rozwoju techniki pogrzebowej. Tym samym zawiera ona szereg luk prawnych. Konsekwencją tego są rozbieżności interpretacyjne pomiędzy urzędami w sprawach o analogicznym stanie faktycznym i prawnym, co powoduje wysoki stopień uznaniowości decyzji. Proponowana zmiana Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych ma na celu dostosowanie jej zapisów do zmian, które nastąpiły w zakresie: postępowania ze zwłokami ludzkimi (m.in. rozpowszechnienie spopielenia [kremacji] zwłok, wprowadzenie balsamacji); ujednolicenia rozumienia zawartych w ustawie pojęć poprzez wprowadzenie słowniczka; ujednolicenie prawa do grobu, bez względu na jego rodzaj; uwzględnienie wprowadzenia do polskiego systemu prawnego instytucji separacji małżonków; wprowadzenia obserwacji zwłok; uregulowania pochówku w niszach; uregulowania dopuszczalności pochówku zwłok, szczątków lub prochów na terenie kościołów lub świątyń; określenie minimalnych wymogów

dla zakładów pogrzebowych. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej art. 1 Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych powinien określać przedmiot ustawy. Obecnie brak w ustawie określenia jej przedmiotu, dlatego też proponuje się zmianę brzmienia art. 1 i określenie w nim przedmiotu ustawy. Treść aktualnego art. 1 ustawy bez zmiany zostanie zawarta w art. 1b.

Proponuje się wprowadzenie do ustawy art. 1a słowniczka zawierającego definicje pojęć (terminów) występujących w ustawie oraz aktach wykonawczych wydanych na podstawie delegacji w niej zawartych. Przesłanką przyświecającą propozycji jest ujednolicenie rozumienia przedmiotowych pojęć, co w konsekwencji zapobiegnie rozbieżności w ich interpretacji oraz ograniczy uznaniowość w zakresie wydawania decyzji na podstawie ustawy oraz aktów wykonawczych do niej.

Proponuje się zmianę brzmienia art. 7. Za szczególnie ważne należy uznać zrównanie praw i obowiązków właścicieli do grobów ziemnych oraz grobów murowanych przeznaczonych do umieszczenia zwłok więcej niż jednej osoby, a także nisz w kolumbariach i katakumbach. W obecnym stanie prawnym wybór rodzaju grobu ma istotne znaczenie dla późniejszego uprawnienia do grobu. W przypadku grobu ziemnego aktualny ust. 2 art. 7 ustawy gwarantuje, że grób ten nie zostanie użyty do ponownego pochowania przed upływem 20 lat. Okres ten moż-

na przedłużyć poprzez złożenie tzw. zastrzeżenia, tj. dokonania stosownej opłaty na rzecz cmentarza. Jeśli zastrzeżenie nie zostało wniesione, zarząd cmentarza ma prawo rozporządzać grobem i dokonać jego ponownego użycia (pochowania w nim innej osoby). W przypadku grobów murowanych przeznaczonych do pomieszczenia więcej niż jednej osoby, dysponenti grobu nie potrzebują składać zastrzeżenia i wnosić opłat celem przedłużenia prawa (ust. 3 art. 7). Tym samym zarząd cmentarza nie jest uprawniony do dysponowania grobem na zasadach analogicznych do grobu ziemnego. Powoduje to nierówność dysponentów grobów wobec prawa. Dodatkowo w przypadku braku dalszych osób uprawnionych do grobu (np. braku posiadania dzieci i innych krewnych przez ostatniego dysponenta grobu) zarządca cmentarza nie jest uprawniony do jakichkolwiek czynności wobec grobu. Podlegają więc one degradacji. Analogicznie jest w przypadku pochowania urn. Aktualny art. 7 nie reguluje kwestii opłat za prawo do grobu w przypadku nisz w katakumbach i kolumbariach. Kwestia ta ma również bezpośredni wpływ na wykonywanie zadań własnych przez gminy. Art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. 2001, Nr 142 poz. 1591 z późn. zm.) stanowi, że „Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy: 13) cmentarzy gminnych.”.

Gminy borykają się z tą problematyką, co znajduje swoje odzwierciedlenie w uchwalanych regulaminach cmentarzy oraz cennikach opłat cmentarnych. Porównując akty prawa miejscowego w tym zakresie, zauważa się brak spójności w zakresie postępowania z grobami murowanymi oraz niszami. Ustawodawca pierwotnie nie zwrócił uwagi na ten fakt. Było to wynikiem ówczesnej struktury cmentarzy, na których przeważały groby ziemne. Groby murowane, katakumby i kolumbaria były ewenementem. Aktualnie groby ziemne stanowią na nich mniejszość. Nadal następuje również ich marginalizacja. Niezbędne jest więc zastosowanie w stosunku do grobów murowanych oraz nisz rozwiązań prawnych analogicznych do grobów ziemnych. Proponuje się zmianę ust. 4 w art. 8 poprzez wyłączenie prawa do pochowania zwłok małżonka pozostającego w separacji. Aktualnie prawo do pochowania zmarłego służy w pierwszej kolejności małżonkowi, w tym separowanemu. Tymczasem Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych nie zna pojęcia separacji. Art. 614 par 1. ustawy z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. 2012 poz. 778 z późn. zm.) stanowi, że „Orzeczenie separacji ma skutki takie, jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Zasadne zatem wydaje się z katalogu osób uprawnionych do pochowania zmarłego usunięcie małżonka separowanego. Proponuje się zmianę art. 9

poprzez wprowadzenie „obserwacji zwłok” oraz skrócenie długości przechowywania zwłok w mieszkaniu. „Obserwacja zwłok” polegająca na zakazie ich pochowania, poddania autopsji, balsamacji, spopielenia oraz umieszczenia w chłodni przed upływem 24 godzin od chwili zgonu jest rozwiązaniem znanym prawodawstwu innych krajów Unii Europejskiej. Celem takiego rozwiązania jest zapobieżenie ewentualnemu doprowadzeniu do śmierci osoby, która postaje w tzw. stanie śmierci klinicznej. Zaproponowany zapis rozwiązania został zaczerpnięty wprost z prawa włoskiego. Proponuje się dodanie art. 9a i 9b. Celem wprowadzenia do ustawy art. 9a i 9b jest uregulowanie kwestii spopielenia zwłok (kremacji) oraz balsamacji. Aktualnie zapisy ustawy regulują jedynie kwestię postępowania z prochami powstałymi w wyniku spopielenia. Jednak brak jest jakiegokolwiek regulacji dotyczącej samego procesu spopielenia, tj. miejsca, sposobu oraz zasad identyfikacji prochów. Niezbędne jest zatem wprowadzenie do ustawy zapisów regulujących te kwestie. Analogiczna sytuacja występuje w przypadku balsamacji zwłok (tanatopraksji). Takie zabiegi stosuje się w Polsce coraz częściej. Dzieje się to na wzór krajów Europy Zachodniej i USA. Nie istnieją jednak przepisy regulujące tę kwestię, tj. zasady postępowania, miejsce przeprowadzenia balsamacji, dopuszczalne preparaty itp. Zasadne zatem wydaje się

wprowadzenie do ustawy artykułu regulującego tę kwestię. Ze względu na istotę zagadnienia należy wprowadzić do ustawy delegację dla ministra właściwego do spraw zdrowia, który w drodze rozporządzenia określi warunki i sposób jej przeprowadzenia.

Proponuje się zmianę brzmienia ust. 1 w art. 11 poprzez zmianę lekarza, który powinien być zobowiązany do ustalenia zgonu i jego przyczyn. Aktualnie lekarzem tym jest leczący chorego w ostatniej chorobie. Taki zapis może być zasadny jedynie w przypadku zgonu w szpitalu. Poza szpitalem lekarzem przybywający na miejsce zgonu jest najczęściej lekarz pogotowia ratunkowego. Powoduje to trudności w uzyskaniu przez bliskich zmarłego karty zgonu, która będzie ich uprawniać do zgłoszenia zgonu w Urzędzie Stanu Cywilnego, a w dalszej konsekwencji umożliwi pochowanie. Rodziny osób zmarłych nie znają często lekarzy leczących zmarłego w ostatniej chorobie, często też lekarz taki po prostu nie istnieje.

Nie jest nim z pewnością lekarz pierwszego kontaktu (tzw. lekarz rodzinny). Doświadczenie i zasady prawidłowego rozumowania wskazują, że lekarzem, który ustala zgon i jego przyczynę, powinien być ten, który faktycznie stwierdził zgon. Proponuje się zmianę brzmienia art. 12, tj. rozszerzenie katalogu dopuszczalnych miejsc pochowania poprzez dodanie nisz oraz grobów urnowych. Takie miejsca pochówku istnieją ak-

tualnie, jednak nie znalazło to dotąd wyraźnego uwzględnienia w obowiązującej ustawie. Ważne jest również zastrzeżenie, że poza pochowaniem na terenie kościołów lub świątyń jedynym właściwym miejscem spoczynku człowieka po śmierci – czy to w trumnie, czy też po spopieleniu w urnie – jest grób, katakumby lub kolumbarium umiejscowione na cmentarzu. Tylko te miejsca dają gwarancję poszanowania czci zmarłego, podtrzymania jego pamięci, ochrony przed profanacją oraz równego dostępu do niego wszystkich osób. Tylko grób, katakumby lub kolumbarium na cmentarzu dają nam rękojmię równego dostępu wszystkich osób do doczesnych szczątków zmarłego oraz ochrony jego pamięci i czci.

Proponuje się dodanie art. 16a, który określiłby minimalne standardy dla podmiotów świadczących usługi pogrzebowe. Nie chodzi tu zatem o ograniczenie dostępu do zawodu, a jedynie ustalenie minimum w zakresie posiadanej infrastruktury. Celem tego jest zapewnienie właściwego poziomu świadczenia tych usług z poszanowaniem zwłok lub szczątków ludzkich oraz zabezpieczeniem bezpieczeństwa sanitarnego.

Zmiana ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych spowoduje konieczność dokonania zmian w aktach wykonawczych do ustawy lub wydania nowych aktów wykonawczych. W rozporządzeniu ministra infrastruktury z 7 marca 2008 r. w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miej-

sca pochówku zwłok i szczątków (Dz. U. 2008 Nr 48, poz. 284 z późn. zm.), należy usunąć słowniczek pojęć oraz dostosować treść rozporządzenia do definicji, które znajdują się w art. 2 znowelizowanej ustawy.

W rozporządzeniu ministra zdrowia i opieki społecznej z 3 sierpnia 1961 r. w sprawie stwierdzania zgonu i jego przyczyny należy zmienić brzmienie ust. 1 par. 2 poprzez wskazanie lekarza, który faktycznie stwierdził zgon, jako lekarza zobowiązanego do wystawienia karty zgonu. W rozporządzeniu ministra zdrowia z 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi należy dokonać zmiany w ust. 2 par. 3 poprzez dodanie po domach przedpogrzebowych domów pogrzebowych. W związku z art. 9a znowelizowanej ustawy należy wykreślić par. 7 rozporządzenia. Należy również wykreślić ust. 1 w par. 11, w związku ze zmianą brzmienia art. 14, która nastąpiła 1 stycznia 2007 r.

Uchwalenie ustawy o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych nie spowoduje wzrostu wydatków budżetu państwa ani uszczuplenia jego dochodów budżetowych.

Wnioskodawca nie poddał projektu ustawy konsultacjom, o których mowa w art. 34 ust. 3 Regulaminu Sejmu.

Projekt ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej, o którym mowa w art. 34 ust. 2 pkt 7 Regulaminu Sejmu.

PIĘĆ TYSIĘCY

Nie będzie ekshumacji – tak orzekł sąd w sprawie znajdującego się na kościelnym parkingu grobu miejscowego proboszcza. Odpowiedzialny za ten pochówek ksiądz, ukarany grzywną w wysokości 5 tys. zł, nie będzie odwoływał się od wyroku.

Ryszard Godlewski

O kontrowersjach wokół grobu Zenona Kowalskiego, proboszcza ze Świebodzic, pisaliśmy rok temu. Na prośbę rady parafialnej pochowano go na dziedzińcu kościoła w sąsiedztwie bloków mieszkalnych przy osiedlu Piastowskim w Świebo-

Polskie prawo stanowi, iż zmarłych można grzebać jedynie w miejscach do tego przeznaczonych, czyli na cmentarzach.

dzicach. Jednak nie spodobało się to niektórym mieszkańcom, którzy powiadomili o incydencie sanepid i prokuraturę. O tym, że pochówek będzie nielegalny, kuria była powiadomiona jeszcze przed pogrzebem, ale duchowni w ogóle się tym nie przejęli.

Decyzję o miejscu ostatniego spoczynku księdza Kowalskiego podjął Jan Gargasewicz, dziekan dekanatu Świebodzice. Prokuratura rozważała nawet ekshuma-

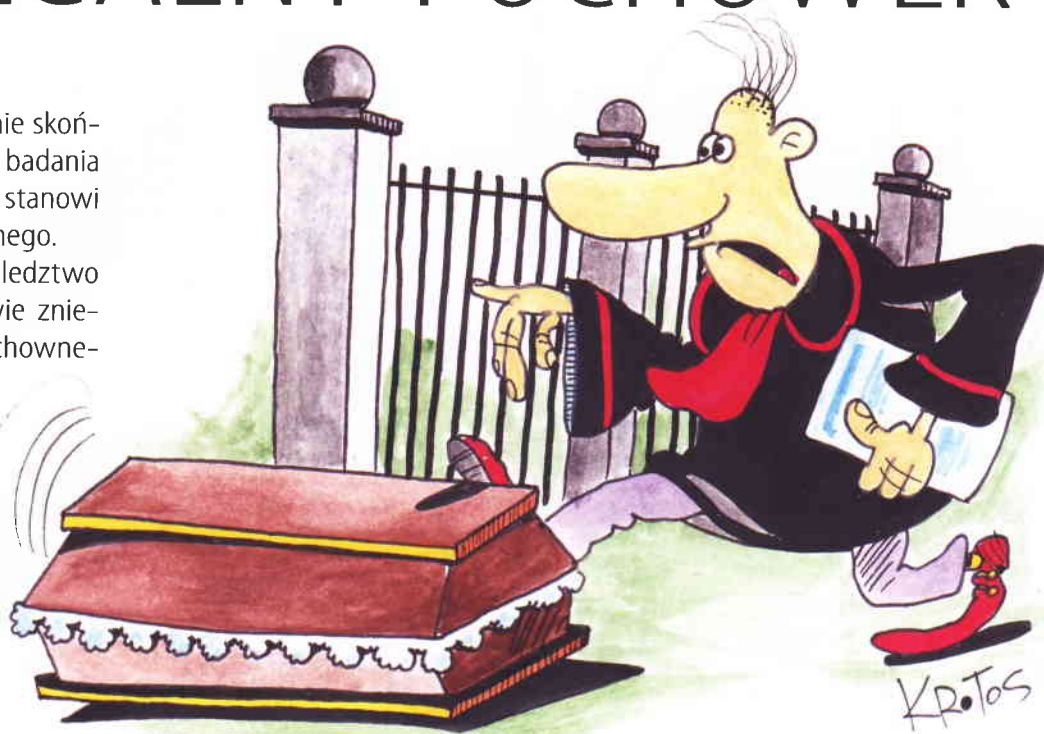
ZA NIELEGALNY POCHÓWKE

cję grobu, jednak ostatecznie skończyło się na grzywnie, gdyż badania wykazały, że trumna nie stanowi zagrożenia epidemiologicznego.

— Prokurator prowadził śledztwo tylko i wyłącznie w sprawie znieważania zwłok, bo grób duchownego był poza cmentarzem, a dodatkowo w miejscu, gdzie jest parking dla samochodów — mówi **Marek Rusin**, prokurator rejonowy w Świdnicy. Śledztwo zostało umorzone. — Uznaliśmy bowiem, że zarówno rada parafialna, jak i kuria mieli dobre intencje, i że nikt nie chciał zbezcześcić zwłok. Jestem natomiast przekonany, że doszło

Znane są przypadki chowania zmarłych poza cmentarzami. Lech i Maria Kaczyńscy spoczęli na Wawelu. Natomiast w Polanicy-Zdrój i Kłodzku pochowano księży na dziedzińcach kościelnych.

do złamania przepisów ustawy o cmentarzach, ale ta kwestia nie leży już w naszych kompetencjach. — Ciało mojego świętej pamięci poprzednika zostało pochowane w murowanym i izolowanym grobie zgodnie z wszelkimi wymogami, w tym sanepidu — informuje w rozmowie dla „Memento” ksiądz **Da-**



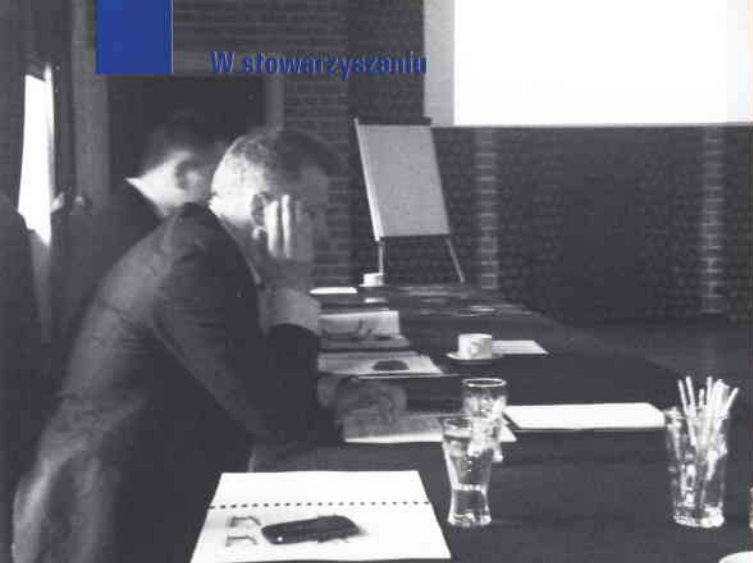
niel Szymaniak, obecny proboszcz parafii pod wezwaniem św. Brata Alberta Chmielowskiego w Świebodzicach. — Dodatkowo trumnę zamknięto w szczelnie nitowanej metalowej, kwasoodpornej obudowie.

Ksiądz Łukasz Ziemiński, rzecznik kurii biskupiej, zapewnia, że do podob-

nego incydentu na terenie diecezji z pewnością już nie dojdzie. To efekt pisma prokuratora okręgowego do biskupa **Ignacego Deca**, w którym śledczy przypomniał, że prawo kościelne nie może być ponad prawem polskim.

fot. fakt.pl





TECHNIKA WSPIERA CMENTARZE

W dniach 22-23 marca odbyło się w Uniejowie szkolenie dokształcające dla zarządców nieruchomości i przedsiębiorców pogrzebowych, zorganizowane przez Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe. Jego tematem były: technika cmentarna w praktycznym użyciu, opracowanie regulaminu cmentarza, kremacje - szanse i zagrożenia dla zarządzającego cmentarzem.

Uczestniczący w nim licencjonowani zarządcy nieruchomości uzyskali zaświadczenie dokumentujące wymagane przepisami cykliczne podnoszenie kwalifikacji o 10 punktów. Prowadzący prelekcję Adam Franczyk zapoznał uczestników z nowinkami technicznymi, dzięki którym można znacznie skrócić czas pracy, podnieść jej komfort i zaoszczędzić pieniądze. Wyjaśnił, w jaki sposób powinno się prawidłowo tworzyć regulamin cmentarza i zaprezentował kilka przykładowych.



Opracowanie regulaminu cmentarza wyznaniowego na podstawie wytycznych Archidiecezji Poznańskiej.

WŁAŚCICIELEM CMENTARZA WYZNANIOWEGO JEST PARAFIA WYZNANIOWA
ADMINISTRATOREM JEST PROBOSZCZ PARAFII WYZNANIOWEJ
PROBOSZCZ PARAFII MOŻE DELEGOWAĆ DO ZARZĄDZANIA CMENTARZEM INNE OSOBY LUB PODMIOTY
RADA PARAFIALNA STANOWI TYLKO ORGAN OPINIOTWÓRCZY, POMOCNICZY
DLA ADMINISTRATORA CMENTARZA PARAFIALNEGO NIE MOŻE STANOWIĆ REGULAMINÓW I CENNIKÓW

Przykład: Wyciąg ze Statutów Diecezjalnych Archidiecezji Poznańskiej. CMENTARZ – Rozdz.36

NORMY OGÓLNE

970. Każda parafia, jeśli jest to możliwe, powinna mieć własny cmentarz. Dlatego proboszcz parafii, która cmentarza nie posiada, ale dysponuje odpowiednimi możliwościami, winien starać się o założenie cmentarza parafialnego.

971. Cmentarze parafialne winny być urządzone i założone zgodnie z prawem Kościoła po-wszechnego i partykularnego oraz według norm zawartych w obo-wiązujących przepisach prawa cywilnego. Zarządzanie cmentarzem

972. §1. Cmentarzem parafialnym zarządza proboszcz, osobiście lub przez administratora.

§2. Zarządzając cmentarzem należy stosować się za-

równo do przepisów prawa kościelnego, jak i aktual-nych przepisów prawa cywilnego regulujących tę dzia-łalność.

§3. Zarządzający cmentarzem powinien dokonać ubez-pieczania cmentarza, przynajmniej od odpowiedzialno-ści cywilnej.

§4. Ubezpieczenia poszczególnych obiektów central-nych, grobowców i pomników od aktów wandalizmu, przypadkowego uszkodzenia lub zniszczenia mogą dokonywać indywidualnie osoby sprawujące nad nimi pieczę.

§5. Odpowiedzialność parafii za szkody powstałe na te-renie cmentarza, osobowe lub rze-czowe, uzależniona jest od tego, czy zarządca cmentarza ponosi za to winę.

973. Wszyscy uczestnicy ceremonii pogrzebowych oraz przebywający na cmentarzu są zobowiązani do podporządkowania się regulaminowi cmentarza i zarządzeniom jego zarządcy.

974. Biuro cmentarne może znajdować się na cmentarzu. Jeśli jest usytuowane w innym miejscu, wtedy na cmentarzu powinna być umieszczona informacja wskazująca jego lokalizację oraz dokładny adres.

PRACOWNICY CMENTARNI

975. §1. Pracowników cmentarnych zatrudnia proboszcz lub – za jego zgodą – administrator cmentarza parafialnego.

§2. Prace związane z pochówkiem i utrzymaniem cmentarza mogą być wykonywane również przez wolontariuszy, zgodnie z obowiązującym prawem.

§3. Obsługę ceremonii pogrzebowej zapewniają osoby zaakceptowane przez proboszcza lub administratora cmentarza. Powinny one uprzednio odbyć formację teologiczną, liturgiczną i duchową. Wymaga się od nich znajomości liturgii pogrzebowej, zachowania postawy skupienia, włączenia się modlitwy, a także przywdziewania schludnego stroju żałobnego.

§4. Funkcje organisty podczas pogrzebu może pełnić tylko osoba odpowiednio przygotowana i zaakceptowana przez proboszcza.

KSIĘGI CMENTARNE

976. §1. Zarządca cmentarza jest zobowiązany do prowadzenia następującej dokumentacji:

a) Księgi osób pochowanych na cmentarzu, prowadzonej według numeracji narastającej lub w układzie rocznym. (Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn., 1 sierpnia 2001r. w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji grobów, ze zmianami wprowadzonymi rozporządzeniem tegoż Ministra z dn., 21. Lipca 2003 r.)

b) Księgi cmentarnej czyli alfabetycznego spisu osób pochowanych na cmentarzu. (Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn., 1sierp-

nia 2001r. w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji grobów, ze zmianami wprowadzonymi rozporządzeniem tegoż Ministra z dn., 21. Lipca 2003 r.)

c) Księgi grobów, utworzonych na podstawie planu cmentarza zawierającego podziały na pola grzebalne (kwatery), rzędy i miejsca. Księga ta winna zawierać dane osoby pochowanej oraz dane (imię, nazwisko, adres) osoby, która przyjęła opiekę nad grobem i która jednocześnie ma prawo – po uiszczeniu kolejnej opłaty – decydowania o tym, jakie będzie przeznaczenie danego miejsca po upływie 20 lat od dna pochówku.

§2. Wpisów do ksiąg cmentarnych, na podstawie oryginału karty zgonu, dokonuje osoba upoważniona do tego przez zarządzającego cmentarzem.

979. §1. W centralnym miejscu cmentarza parafialnego należy ustawić krzyż.

§2. Na cmentarzu parafialnym powinna znajdować się kaplica cmentarna albo przynajmniej kostnica, służąca do przechowywania zwłok i odpowiednia liturgia pogrzebu. Powinna posiadać zaplecze dla celebransa i osób z obsługi pogrzebu.

§3. Jeżeli warunki na to pozwalają, wskazane jest, by w kaplicy cmentarnej lub kostnicy znajdowała się chłodnia do przechowywania zwłok.

980. §1. Cmentarz powinien być usytuowany na ogrodzonym terenie, który spełnia przewidziane prawem wymogi sanitarne.

§2. Przy wejściu na cmentarz, w widocznym miejscu winien być umieszczony regulamin cmentarza. 981. Cmentarz parafialny winien być tak zaplanowany, by zapewnić łatwe dojście do każdego grobu. Należy zaplanować aleje główne, będące zasadniczymi ciągami komunikacji, oraz mniejsze, boczne, które prowadzą do poszczególnych kwater. Aleje te winny mieć – w miarę możliwości – utwardzoną nawierzchnię.

982. §1. Na cmentarzu niezbędne są punkty pobierania wody.

§2. Na cmentarzu należy wyznaczyć wystarczającą

liczbę miejsc składowania odpadów, biorąc pod uwagę wielkość cmentarza i liczbę grobów.

§3. Jeżeli warunki terenowe na to pozwalają, przy cmentarzu powinien znajdować się parking.

POCHÓWEK

983. §1. Do ludzkich zwłok należy podchodzić z szacunkiem. Wyrazem tego jest troska o nie-naruszalność i zachowanie zwłok w dobrym stanie aż do czasu pochówku lub kremacji. W tym celu, jak najszybciej po zgonie, należy je umieścić w odpowiednim miejscu.

§2. Przechowywanie zwłok w kościołach – poza kaplicami cmentarnymi – jest dozwolone tylko w czasie Mszy św. pogrzebowej bezpośrednio poprzedzającej pogrzeb.

§3. Zwłoki Kapłana – zgodnie ze zwyczajem w danej parafii – mogą być umieszczone w kościele w czasie poprzedzającym Mszę św. pogrzebową.

984. §1. Cmentarz parafialny służy jako miejsce pochówku parafian. Jest on także ma miejscem pochówków proboszczów.

§2. Księża budowniczy kościołów, jeśli to możliwe, mogą być pochowani przy zbudowanym przez siebie kościele.

§3. Pochowanie na cmentarzu parafialnym osoby, która mieszkała poza parafią, wymaga zgody proboszcza zarządzającego cmentarzem.

§4. W miejscowościach, w których jest tylko cmentarz parafii rzymskokatolickiej, zarządzający cmentarzem jest zobowiązany umożliwić pochowanie tam zmarłych innego wyznania lub niewierzących, którzy zamieszkali na terenie parafii.

§5. Nie należy tworzyć wydzielonych kwater dla pochówków osób zmarłych w szczególnych okolicznościach (np. samobójców), innowierców lub osób niewierzących. W związku z tym nie należy utrzymywać na cmentarzu parafialnym wydzielonej, niepoświęconej kwatery.

985. §1. Przyjęcie zwłok do pochowania na cmentarzu następuje po przedstawieniu karty zgonu, zawierającej adnotację z urzędu stanu cywilnego o zarejestrowaniu zgonu.

§2. Jeśli w danej miejscowości jest cmentarz komunalny, prócz powyższych dokumentów zarządca cmentarza parafialnego ma prawo żądać dodatkowych zaświadczeń stwierdzających przynależność do Kościoła katolickiego.

986. Zarząd cmentarza parafialnego nie może odmówić pochowania zwłok osób, które posiadają nabyte prawo do pochówku w określonym miejscu tego cmentarza. Dotyczy to również ich bliskich, tzn.: małżonków, wstępnych, zstępnych, rodzeństwa i przysposobionych.

987. Zwłoki osób zmarłych nie mogą być chowane przed upływem 24 godzin od chwili zgonu, chyba że zmarły na skutek choroby zakaźnej.

GROBY

§4. Na cmentarzach parafialnych nie należy budować grobowców nadziemnych.

§5. Na cmentarzach parafialnych zabrania się wydzielania pól przeznaczonych do rozsypywania prochów zmarłych.

990. Należy uzyskać zgodę administratora cmentarza na: postawienie każdego nagrobka, wjazd pojazdów mechanicznych na cmentarz, montowanie ławek, sadzenie krzewów przy grobach i układanie chodników wokół grobów.

991. §1. Na nagrobku winien być umieszczony znak chrześcijańskiej wiary.

§2. Napisy na nagrobkach powinny odzwierciedlać prawdę chrześcijańskiej wiary i nawiązywać do Pisma Świętego.

992. §1. Grób nie może być wykorzystany do ponownego chowania przed upływem 20 lat.

§2. Ponowne wykorzystanie grobu po upływie tego

okresu nie może nastąpić, jeżeli uprawniona osoba zgłosi zastrzeżenie przeciw temu i uiści opłatę przewidzianą za pochowanie zwłok. Zastrzeżenie to ma skutek na dalszych 20 lat i może być odnowione. Prawo to przysługuje przede wszystkim osobie, która zajęła się przygotowaniem do pogrzebu i zobowiązała się do opieki nad grobem.

§3. Po upływie 20 lat grób może być przeznaczony do kolejnego pochówku, tzn. zarząd cmentarza może przekazać to miejsce innej osobie celem pochowania tam innego zmarłego. Wskazane jest, w miarę możliwości, powiadomienie osoby opiekującej się grobem o takim zamiarze.

§4. Dotychczasowe prawo do grobu wygasa od momentu i na skutek zaistnienia prawa innej osoby do pochowania zwłok w tym grobie. Jednak dopóki zarząd cmentarza nie rozporządził miejscem i inna osoba nie nabyła prawa do grobu w tym miejscu, można skutecznie zgłosić zastrzeżenie i uiścić opłatę, przedłużając prawo do grobu na następnych 20 lat.

§5. Osobie, która mimo upływu terminu dokona przedłużenia zgodnie z wymienionymi wyżej warunkami, nie przysługuje roszczenie o przywrócenie posiadania miejsca oddanego przez zarząd cmentarza innej osobie z przeznaczeniem na groby, po upływie 20 lat nie potrzeba składać zastrzeżenia i dokonywać opłat celem przedłużenia posiadanego prawa.

§6. W przypadku grobów murowanych, przeznaczonych do pochowania zwłok więcej niż jednej osoby, po upływie 20 lat nie potrzeba składać zastrzeżenia i dokonywać opłat celem przedłużenia posiadanego prawa.

§7. W grobie murowanym nie mogą być chowane zwłoki osób nie mających do tego grobu uprawnienia. Tym samym zarządowi cmentarza nie przysługuje prawo dysponowania miejscami w grobie murowanym ani przed, ani po upływie 20 lat.

§8. Zabrania się użycia do ponownych pochówków tych grobów, które mają wartość historyczną albo artystyczną.

EKSHUMACJA

995. Wraz z dokonaniem ekshumacji następuje utrata prawa do dotychczasowego miejsca pochówku bez zwrotu za strony parafii pokładnego za okres, który jeszcze nie upłynął od dnia dokonania wpłaty.

996. Koszt ekshumacji winien być skalkulowany indywidualnie dla każdego cmentarza przez jego zarząd.

997. §1. Rodzina zmarłego zleca pracownikowi parafii lub wybranej firmie, która posiada umowę z parafią, wykopanie i zakopanie grobu, jak również wykonanie usługi pogrzebowej. Zleceniodawca ponosi wszystkie koszty z tym związane.

§2. Wysokość opłaty za wykonaną usługę przez pracownika parafii jest skalkulowana indywidualnie dla każdego cmentarza przez jego zarząd. Opłaty pobiera zarządca cmentarza.

998. Firmy pogrzebowe wykonujące usługi pogrzebowe na cmentarzach parafialnych winny ustalić zasady swojego funkcjonowania, podpisując odrębną umowę z właścicielem każdego z tych cmentarzy, zobowiązując się do przestrzegania regulaminu cmentarza.

POKŁADNE

999. Określenie wysokości opłat cmentarnych należy do osoby prawnej, która jest właścicielem cmentarza. W Archidiecezji Poznańskiej określa się poszczególne opłaty w sposób ramowy, zostawiając możliwość dokonania określonych uszczegółowień proboszczom parafii będących właścicielami cmentarzy. Proboszczowie podejmują decyzję po wcześniejszej konsultacji z Parafialną Radą Ekonomiczną.

1000. §1. Pokładne to opłata składana właścicielowi cmentarza w chwili powstania nowego grobu lub użycia miejsca w grobie głębinowym, przysługująca prawo do użytkowania tego miejsca przez okres 20 lat, w tym także do stawiania nagrobków za zgodą proboszcza.

§2. Wysokość pokładnego wynosi 20% zasiłku pogrzebowego wypłacanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

§3. Oplata za miejsce na grób o mniejszych wymiarach, przeznaczonych dla dziecka do lat 6 lub dla pochówku urnowego, wynosi 50% kwoty pokładnego.

1001. Wpływy z pokładnego z prawem na ustawienie nagrobków oraz prolongat i rezerwacji miejsc są przeznaczone na inwestycje cmentarne i parafialne, a w szczególności na koszty wywozu i składowania śmieci, utrzymania porządku na cmentarzu, na opłaty za wodę, energię elektryczną, ubezpieczenie cmentarza, a także na wynagrodzenia dla pracowników cmentarnych.

PROLONGATA

1002. §1. Prolongata to ponowna opłata za prawo do użytkowania miejsca na cmentarzu, składana właścicielowi cmentarza po upływie 20 lat od dnia pochówku w danym miejscu.

§2. Istnieje możliwość odnowienia pokładnego na kolejnych 20 lat lub inny – krótszy – uzgodniony z zarządem cmentarza okres.

§3. Wysokość składanej opłaty za 20 lat wynosi 10% zasiłku pogrzebowego lub jest proporcjonalnie umniejszona, w zależności od uzgodnionego, krótszego okresu prolongaty.

REZERWACJA MIEJSCA NA CMENTARZU

1003. §1. Istnieje możliwość rezerwacji miejsca na cmentarzu.

§2. Wysokość opłaty za rezerwację miejsca na cmentarzu jest równa wysokości pokładnego. Przy pochówku osoby, która posiada miejsce zarezerwowane, pobiera się pokładne za 20 lat, odliczając kwotę należną za lata, które jeszcze nie upłynęły, a już zostały opłacone przy rezerwacji miejsca.

OPŁATA ZA GROBOWIEC ZIEMNY

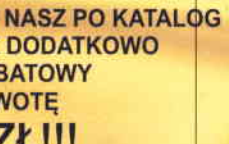
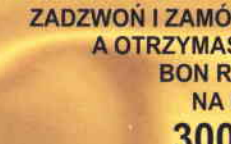
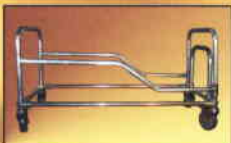
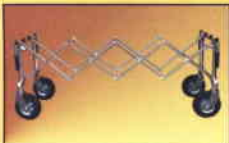
1004. §1. Wysokość opłaty za miejsce, na którym będzie stawiany grobowiec ziemny, zależy od decyzji proboszcza parafii będącej właścicielem cmentarza, jednak nie powinna ona przekraczać pięciokrotności sumy pokładnego dla grobu ziemnego na danym cmentarzu.

§2. Prolongata użytkowania grobowca powinna być dokonana po 99 latach od jego powstania. Jej wysokość jest równa aktualnej opłacie za miejsce na grobowiec.

Jako przykład regulaminu cmentarza wyznaniowego podano „REGULAMIN CMENTARZA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NMP WSPOMOŻENIA WIERNYCH W CZECHOWICACH-DZIEDZICACH”, który mogą Państwo w całości przeczytać na stronie internetowej www.wspomozenie.katolik.bielsko.pl/parafia/regulamin-cmentarza.



AKCESORIA FUNERALNE



**ZADZWOŃ I ZAMÓW NASZ PO KATALOG
A OTRZYMASZ DODATKOWO
BON RABATOWY
NA KWOTĘ
300 ZŁ!!!**



MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT ZMARŁYCH



Nawiążemy współpracę z firmami pogrzebowymi.

Marek Cichewicz kom. +48 604 066 152

BONGO Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe s.c.
Siedziba: Etiudy Rewolucyjnej 48, 02-643 Warszawa
Filia: Sienkiewicza 29, 90-114 Łódź

www.bongo.com.pl biuro@bongo.com.pl

tel. +48 22 831 00 36 kom. +48 604 066 152
tel. +48 22 635 21 93 kom. +48 506 155 499
fax +48 22 831 79 96 kom. +48 509 024 007



CHARON II

Prezentujemy Państwu Podwójny Katafalk chłodniczy CHARON II. Urządzenie posiada szyby unoszone na teleskopach, wnętrze z blachy kwasoodpornej, system wózków do obu trumien oraz niezależną regulację temperatury w górnej i dolnej części w zakresie od -2 do -8 °C. Istnieje możliwość indywidualnych wykończeń drewnianych.



IGLOO PRODUCENT URZĄDZEŃ FUNERALNYCH

Korespondencja: ul. Kazimierza Wielkiego 13, 32-700 Bochnia, Poland, NIP: 868-000-50-40
Produkcja: Stary Wiśnicz 289, 32-720 Nowy Wiśnicz, Poland
tel.: +48 14/ 662 19 10, fax: +48 14/ 662 19 12, e-mail: info@igloo.pl www.charon-bochnia.pl



CHARON

katafalk chłodniczy

